Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.
Łódź, sobota 17 kwietnia 1948 r.
Rok IV Nr 105 (1011)

Leon Cichy i Edmund Michalski montują w remizie przy ul. Tramwajowej w Łodzi Skrzynki Uczciwości. — Cena „Dziennika" od czwartku wynosi 5,— złotych nie tylko u sprzedawcy, ale także w „Skrzynce". — O tym należy pamiętać.

Turcja — kością niezgody między Anglią i Stanami Zjednoczonymi

— Misje wojskowe dwu aliantów pokłóciły się

BUKARESZT, 16. 4. (API). Dzienniki rumuńskie **„Uniwersal"** i **„Timpul"** zamieszczają dziś artykuł zatytułowany: **„St. Zjednoczone domagają się wycofania brytyjskiej misji wojskowej z Turcji"**

Autor stwierdza, że w końcu marca ambasador St. Zjedn. w Ankarze **Wilson**, odwiedził tureckiego ministra spraw zagr. i omówił z nim działalność brytyjskich misji wojskowych w Turcji. Zdaniem ambasadora działalność ta w znacznej mierze utrudnia reorganizację armii tureckiej, przeprowadzaną przez Amerykanów.

Pragnąc zmusić brytyjskie misje wojskowe do opuszczenia Turcji, Amerykanie starają się usunąć z armii tureckiej oficerów, sympatyzujących z Anglią pod pretekstem, że wiadomości ich nie odpowiadają wymaganiom nowoczesnej techniki wojskowej.

W lecie ub. roku, szef pierwszej amerykańskiej misji wojskowej w Turcji **generał Oliver** zaproponował zwolnienie z armii tureckiej 800 oficerów, znanych ze swej sympatii dla W. Brytanii. Sprzeciwiło się temu naczelne dowództwo armii tureckiej, nastawione raczej proangielsko. Amerykanom udało się w końcu uzyskać zgodę na **zwolnienie 10 generałów i 270 innych wyższych oficerów.**

Obecnie przedstawiciele USA starają się skłonić dowództwo do udzielenia dymisji dalszym 300 oficerom i zalecić przyjęcie na ich miejsce oficerów, którzy odbyli przeszkolenie w St. Zjednoczonych, lub też uczęszczali do szkół wojskowych, gdzie wykładowcami byli Amerykanie.

Cudze chwalicie...

La Roche i kawerna

Chyba od bardzo dawna utarł się w Polsce zwyczaj, przekonanie, że to, co pochodzi z zagranicy, jest lepsze od naszego. Pamiętamy wszyscy, jak przed wojną — ulegając tej sugestii i nastrojom — rozmaite firmy wypuszczały na rynek swe towary w opakowaniach z napisami „Paris", „London" itd. Opakowania te kryły często zwyczajną tandetę, którą ludzie kupowali w przekonaniu, że to artykuł pierwszorzędnej jakości, najwyższego gatunku. Znane są też fakty, że łódzkie i bielskie wyroby (słynne ze swej wysokiej jakości szły za granicę, jako polskie, wracały zaś do kraju z zagraniczną pieczątką jako „angielskie",; z tą różnicą, iż cena ich była dwukrotnie... wyższa. W taki to sposób sprytni przemysłowcy i kupcy żerowali na naiwności, snobiźmie i słabościach ludzkich.

Oczywiście za granicą produkuje się także artykuły bardzo dobre, ale to nie znaczy, że wszystkie górują nad naszymi krajowymi wyrobami. I nie chodzi tu tylko o rzeczy, przedmioty martwe, lecz także o idee, o ludzi.

Przykro o tym pisać, ale niestety tak jest, że „zagraniczny gość" w modnie skrojonym garniturze wydaje się dla wielu czymś doskonalszym, „lepszym", bo — zagadkowym... Takie „zagadki" przynoszą zazwyczaj niespodzianki i to przykre. Ciśnie się pod pióro nazwisko La Roche. O tym Amerykaninie — oszuście i jego „karierze" u nas pisaliśmy już dość obszernie. Amerykanin z cygarem w ustach, z dwoma psami, w towarzystwie paru statecznych „inżynierów", „adwokatów" i tyluż podręcznych aktorek, czy wręcz kelnerek — robił „furorę". Jego psy zajadały indyki, befsztyki. — Ot, jak u nas w Ameryce dobrze się dzieje nawet psom — zdawały się mówić oczy oszusta (przepraszam działo się to w... Polsce). W rezultacie nie stało się nic nadzwyczajnego. Oszust na wielką skalę nabrał oszustów na skalę mniejszą. Cóż, nasi czarnogiełdziarze nie mieli zaufania do własnego państwa, obdarzyli nim „zagranicznego gościa", lokowali u niego swe miliony. Dał on im doskonałą zagraniczną szkołę... oszustwa. Miliony przepadły, hochsztapler powędrował szczęśliwie za kraty, pozostały nazwiska...

Te nazwiska ujawnią się na procesie.

Wydrwigrosz, czy ściślej wydrwimilioner La Roche — oto sprawa jednego gatunku. A oto druga, może posiadająca większe znaczenie: Niejaka p. Maria Wałkowicka skarży się w „Przekroju", że zapadła na gruźlicę i utworzyły się w jej płucach kawerny ze zrostami. Oczywiście w Polsce nie dali sobie z tym rady. Dopiero za granicą w Paryżu „zrobili z owsa ryż", założyli jej odmę poza-opłucną, zabieg, który rzekomo u nas nie jest stosowany i znany. „Uratowana" apeluje, by polskim lekarzom pozwolono jeździć za granicę i uczyć się...

Jakie to wszystko śmieszne. Lekarze nasi bez apelu i bez pozwolenia p. Wałkowickiej jeżdżą za granicę. A ona sama, jeżeli ma chęć, może udać się nie tylko do Francji, ale i dalej... Nikt nie zatrzyma.

Już „Przekrój" wyjaśnił, że „genialny" zagraniczny zabieg stosowano u nas z powodzeniem w szpitalu Wolskim w Warszawie i we Wrocławiu. My uzupełnimy: stosuje się o wiele szerzej i w innych zakładach.

Wycieczka medyków — naukowców angielskich, która bawiła niedawno w Polsce i zwiedzała nasze sanatoria przeciwgruźlicze — stwierdziła, że należą one do najlepszych na świecie (Zakopane, Otwock, Tuszynek itd.). My będziemy skromni: Może i nie najlepsze, ale z pewnością nie najgorsze. W każdym razie leczą ze skutkiem.

Ot La Roche i kawerna. Cudze chwalicie, swego nie znacie...

ANATOL MIKUŁKO

2 eksplozje na 2 krańcach globu

— 240 ofiar wybuchu amunicji w Rio de Janeiro
— Tlen zniszczył fabrykę w Czechosłowacji

RIO DE JANEIRO, 16. 4. (API). — Straszliwa eksplozja w składzie amunicji zniszczyła dziś kilka podmiejskich ulic w Rio de Janeiro. **40 osób zostało zabitych i około 200 rannych.**

W okolicy miejsca wypadku cały ruch został wstrzymany, a oddziały straży ogniowej, jak również pogotowia niosą pomoc ofiarom wypadku..

Pasażerowie pociągu, który nadjeżdżał właśnie z **Sao Paulo** do stolicy Brazylii, zmuszeni byli przerwać swą podróż, aby uniknąć porażeń od odłamków, które jeszcze w pół godziny po eksplozji przeszywały powietrze.

Straty spowodowane wypadkiem obliczane są na 18 milionów dolarów.

Jak dotąd nie ustalono przyczyn eksplozji.

PRAGA, 16. 4. — Potworna katastrofa zdarzyła się w miejscowości Nelahozevsi Czechosłowacji, spowodowana wybuchem tlenu w tamtejszej fabryce margaryny.

Miasteczko wygląda jak po bombardowaniu. 7 domów przypomina Warszawę na najbardziej zniszczonej ulicy, w siedemdziesięciu domach są wybite szyby i zniesione dachy.

Słup ognia, który wzniósł się w niebo, w chwili wybuchu osiągnął aż pięćdziesiąt metrów.

O sile wybuchu świadczy fakt, że wagony kolejowe, które znajdowały się obok, zostały wysadzone z szyn, a budka dróżnika zmieciona z powierzchni ziemi.

Praca we wszystkich okolicznych fabrykach została przerwana Przypuszcza się, że w gruzach mogą być dalsze ofiary. Pogrzeb zabitych odbędzie się na koszt państwa.

Czy pani Bidault zaprosi do stołu zbrodniarza niemieckiego Kopfa?

PARYŻ, 16.4 (PAP) W związku z konferencją przedstawicieli państw marshallowskich, którzy rozpoczyna ją swe obrady w Paryżu i na której delegatem Niemiec Zachodnich ma być premier Dolnej Saksonii — **Wilhelm Kopf**, pismo **„Regards"** zamieszcza artykuł pt. **„Czy pani Bidault zaprosi do swego stołu zbrodniarza wojennego"?**

Pismo przypomina zbrodniczą działalność **Kopfa w Polsce** podczas okupacji niemieckiej

Zmiana waluty w Bizonii

BERLIN, 16.4 (API) Jak donoszą z Hannoweru w bankach i kasach oszczędnościowych Bizonii znajdują się już gotowe formularze, które mają być wypełnione przez wszystkich mieszkańców w związku ze zmianą waluty. Jeden z kierowników banków w Stuttgarcie dr **Moeckel** na zapytanie czy w kasach bankowych znajdują się już nowe banknoty odpowiedział, iż nie może tej sprawy poruszać.

Pożyczka USA dla Kolumbii

LONDYN, 16.4 (PAP). Agencja Reutera donosi, że bank importowo-eksportowy w Waszyngtonie przyznał Kolumbii „pożyczkę na odbudowę" w wysokości 10 milionów dolarów.

Niepodległość, czy powiernictwo ONZ?

— W Lake Success dyplomaci obradują a w Palestynie wre walka

LAKE SUCCESS, 16.4 (API). — W pięć miesięcy po decyzji o podziale Palestyny na dwa państwa niezależne, Zgromadzenie Generalne ONZ zebrało się na sesję nadzwyczajną, celem ponownego rozpatrzenia sprawy palestyńskiej. Głównym punktem obrad będzie propozycja amerykańska, dotycząca utworzenia **tymczasowego powiernictwa ONZ nad Palestyną.**

W Nowym Jorku przypomina się że z **powodu kunktatorskiej polityki W. Brytanii i jawnego popierania przez nią interwencji grup arabskich ze Środkowego Wschodu w Palestynie, padło w tym kraju dotychczas ponad 33.000 osób.**

Radzie Bezpieczeństwa przedstawiony został oficjalnie plan, zawierający warunki rozejmu w Palestynie. **Nie zadowoliły one jednakże żadnej ze stron.**

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej podtrzymuje swe twierdzenie, iż pokój w Palestynie zapanować może tylko wtedy, gdy państwa arabskie zaprzestaną interwencji, a rzecznik Wysokiego Komitetu Arabskiego podtrzymuje żądania zarzucenia planu podziału.

Angielski minister kolonii **Arthur Creech Jones**, który przybył do N. Jorku, aby wziąć udział w nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia, potwierdził raz jeszcze decyzję swojego rządu zakończenia mandatu z dniem 15 maja. Wojska zaś brytyjskie opuszczą ostatecznie Palestynę przed 1 sierpnia.

Tymczasem donoszą z Jerozolimy, że **walki między Żydami i Arabami trwają z niezmniejszoną siłą w okolicy Miszmat Haemek.**

Od 2 dni toczy się wielka bitwa, w której po obu stronach bierze udział **artyleria polowa i lotnictwo.**

Nowy twór w planie Marshalla

t. zw. „Organizacja Współpracy Gospodarczej"
Europa Zachodnia zadłuża się w USA coraz bardziej

PARYŻ, 16.4 (PAP) Na konferencji paryskiej przedstawiciele krajów marshallowskich podpisali konwencję, przewidującą utworzenie stałej **„Organizacji Współpracy Gospodarczej".**

Niemcy Zachodnie będą reprezentowane w kierownictwie **„Organizacji Współpracy Gospodarczej".** Egzekutywa tej organizacji składać się będzie z 7 członków, a mianowicie z przedstawicieli W. Brytanii, Francji, Niemiec Zachodnich, Włoch, krajów skandynawskich, Beneluxu i jeszcze jednego kraju. Siedzibą organizacji będzie Paryż.

Jak wynika z treści konwencji, projekty utworzenia unii krajów marshallowskich spaliły na panewce. Konwencja zaleca obniżenie względnie zniesienie taryf celnych.

Sygnatariusze konwencji poświęcili specjalny ustęp na złożenie hołdu Stanom Zjednoczonym za uchwalenie planu Marshalla.

PARYŻ, 16.4 (PAP). W kołach dziennikarskich podaje się, że treść konwencji została uzgodniona z przedstawicielami Departamentu Stanu USA. Konwencja nie zawiera żadnych klauzul, które by krępowały amerykańskiego administratora planu Marshalla.

Obserwatorzy gospodarczy w Paryżu nie ukrywają, że postanowienia konwencji nie zmniejszą coraz bardziej rosnącego zadłużenia Europy Zachodniej

Gen. Karol Świerczewski

patronem Akademii Sztabu Generalnego WP

Rada Ministrów dekretem z dnia 3 kwietnia 1948 r., zatwierdzonym przez Radę Państwa, nadała Akademii Sztabu Generalnego nazwę: „Akdemia Sztabu Generalnego imienia generała broni Karola Świerczewskiego". W związku z tym marsz. Żymierski wydał rozkaz nadania tej nazwy akademii od 17 bm.

W postaci gen. Karola Świerczewskiego wciela się jedność myśli żołnierskiej i męża stanu, jedność walki o wyzwolenie Polski i walki z uciskiem społecznym.

Generał Karol Świerczewski od najmłodszych swoich lat aż do chwili bohaterskiej śmierci brał udział we wszystkich walkach o urzeczywistnienie tych dwóch celów.

Generał Świerczewski dzięki swej walce i działalności, dzięki gruntownej i wszechstronnej wiedzy wojskowej, zdolnościom dowódczym i osobistemu męstwu — stanowić będzie po wszystkie czasy ideał dowódcy i obywatela, wzór którego naśladowanie winno stać się celem całego korpusu oficerskiego Wojska Polskiego, a wychowankom Akademii Sztabu Generalnego imienia gen. Świerczewskiego w szczególności.

SKRZYNKI UCZCIWOŚCI

we wszystkich tramwajach łódzkich

PRZYPOMINAMY, ŻE W ZWIĄZKU Z PODWYŻKĄ CEN GAZET W POLSCE „DZIENNIK ŁÓDZKI" KOSZTUJE OBECNIE 5 ZŁ.

W NIEDZIELĘ ŁĄCZNIE Z „PANORAMĄ" CENA BĘDZIE WYNOSIĆ 10 ZŁ. DO PUSZKI „SKRZYNKI UCZCIWOŚCI" TRZEBA WIĘC PRZY NABYWANIU GAZETY WRZUCAĆ 5 ZŁ., A W NIEDZIELĘ 10 ZŁOTYCH. OD NIEDZIELI „SKRZYNKI UCZCIWOŚCI" BĘDĄ JUŻ WE WSZYSTKICH TRAMWAJACH ŁÓDZKICH.

— Paul G. Hoffman
amerykański dyktator Europy

(Od własnego korespondenta)

LONDYN, w kwietniu

Obrońcy planu Marshalla z upodobaniem cytują fakt, że wśród Amerykanów, którzy dopomogli do sformułowania i uchwalenia planu przez Kongres, znajdowali się ludzie znani z postępowej działalności politycznej. Jest to ich zdaniem dowód, że plan Marshalla popierany był nie tylko przez sfery wielkiego przemysłu i finansów.

Istotnie kilku postępowych ludzi, kierowanych szczerymi, ale naiwnymi uczuciami wspaniałomyślności w stosunku do Europy, wzięło udział w opracowaniu planu Marshalla.

Przypomina mi to pewną anegdotkę francuską o restauratorze, któremu zarzucano, że podał gościowi pasztet, zrobiony z najgorszych składników. Restaurator bronił się tym, że pasztet przyrządzony jest, według przyjętego przepisu, tzn., że wszystkich składników bierze się pół na pół, a więc w proporcji jeden koń i jeden zając.

Obecnie możemy stwierdzić, że w planie Marshalla zające zajęły miejsce drugorzędne, ponieważ koniem dyktatorem planu został Paul G. Hoffman.

Standartowy businessman

Życie pana Hoffmana jest klasycznym przykładem stosunków w nowoczesnej Ameryce. To historia chłopca, któremu udało się zrobić karierę życiową. Zaczął od handlu samochodami, aby w roku 1935 zostać prezesem olbrzymiego towarzystwa „Studebaker Corporation".

Wkrótce zostaje dyrektorem niesłychanie bogatego towarzystwa asekuracyjnego „New York Life Insurance Company". Wchodzi do rady „Chicago Trust", następnie do rady „United Airlines", a również do zarządów szeregu innych wielkich koncernów.

Pan Hoffman staje się ważną osobistością w kołach politycznych i w stowarzyszeniu przemysłowców „National Association of Manufacturers".

Tak wyglądała jego pozycja życiowa, gdy w zeszłym roku prezydent Truman wprowadził osławioną ustawę Taft-Hartley, mającą na celu złamanie amerykańskich związków zawodowych. Prezydent Truman pomyślał wówczas o panu Hoffmanie. Został on członkiem **sądu rozjemczego między robotnikami i zarządami przedsiębiorstw**, utworzonego w ramach nowej ustawy, aby prowadzić tam łamistrajkową robotę.

Nieco później pan Hoffman zostaje członkiem **Herter Committee**, komitetu powołanego przez Kongres dla zbadania sposobów ugruntowania gospodarczych i politycznych wpływów St. Zjedn. w Europie.

Gdy Hoffmanowi powierzono administrację planu Marshalla, nie zdziwiło to nikogo w Waszyngtonie. Uważano, że pan Hoffman będzie „człowiekiem pewnym" na tym stanowisku.

Mała klauzula — o wielkich skutkach

Pan Hoffman wyśle wkrótce do krajów, które zgodziły się na przyjęcie dolarów Marshalla, wielką armię ekspertów, kontrolerów, techników, ekonomistów i „obserwatorów". Obliczono już, że około 500 z nich znajdzie się w Europie najpóźniej w czerwcu. Wszyscy oni pracować będą pod ogólnym kierownictwem ambasad amerykańskich. Wszyscy będą musieli pamiętać o ostatnim oświadczeniu prezydenta Trumana — że „plan Marshalla jest główną częścią amerykańskiej polityki zagranicznej".

Specjalna uwaga zostanie zwrócona na jedną z klauzul planu, która przewiduje, że **pan Hoffman i jego rząd mogą natychmiast wstrzymać transporty** w ramach planu Marshalla, o ile państwo otrzymujące je **zechce produkować towary nie uzgodnione** z administracją amerykańską.

Trzeba by zastanowić się nad tą klauzulą i postawić sobie pytanie, czy w rękach takiego „demokraty" jak pan Hoffman nie może być ona wykorzystana **dla wstrzymania** wszelkiego obrotu handlowego z pozostałymi państwami, co innymi słowy oznacza zupełne podporządkowanie się i oddanie w chciwe ręce businessmenów z Wall Street.

Derek Kartun

Olbrzymie korzyści materialne
czerpał Foerster z obozu koncentracyjnego w Stutthofie
— Oskarżony zwala winę na władze hitlerowskie

Na wstępie posiedzenia przedpołudniowego w 11 dniu rozprawy przeciwko Foersterowi, oskarżony odpowiadał na pytania przewodniczącego, sędziów, prokuratora i obrony. Foerster określił szczegółowo strukturę urzędu namiestnika prowincji Gdańsk - Prusy Zachodnie. Oskarżony starał się położyć nacisk na to, że istniało w Gdańsku szereg władz specjalnych, które miały działać niezależnie od niego.

Oskarżony tłumaczy się, że z tymi władzami pozostawał tylko w luźnym kontakcie i jego wpływ na sprawy był bardzo ograniczony.

Na pytanie prokuratora **Świderskiego**, czy tzw. prezydium policji było mu podległe, **Foerster początkowo** odpowiada twierdząco, później jednak wycofuje się, usiłując stosunek z prezydentami policji przedstawić, jako nieokreślony.

Prokurator: czy akcja wysiedlania była zgodna z polityką oskarżonego, jako namiestnika i gauleitera?

Oskarżony: tak naturalnie. Po chwili jednak Foerster dodaje, że w miejsce wysiedlonych Polaków nie przybywali Niemcy z Rzeszy, lecz jedynie z innych terenów, np. Niemcy bałtyccy.

Sędzia: czy oskarżony dążył do germanizacji Pomorza.

Oskarżony: tak jest, otrzymywałem co do tego odpowiednie wytyczne.

Sędzia: czy nie przymuszano jednak do wpisywania się na niemiecką listę narodową?

Oskarżony: Nie. (wesołość). Można co prawda powiedzieć, że z mojej odezwy można było wyczytać groźbę, ale cała ta sprawa nie była moim zdaniem oparta na przymusie.

Następnie pytanie zadaje prokurator: w jaki sposób oskarżony wytłumaczy znaczenie wyrazu; często przez siebie używanego w stosunku do Polaków, że muszą oni „ausgerotten werden" (być wyniszczeni).

Foerster uchyla się od odpowiedzi, mówiąc, że wyjaśni to później.

Prokurator składa oświadczenie, wskazując, iż Foerster przyjął na procesie taktykę zaprzeczania faktom, a przyznawania się dopiero w wypadku, gdy natrafia na oczywiste dowody winy. Oskarżony, stara się odżegnać za wszelką cenę od zarządzeń policji niemieckiej i innych urzędów podległych Himmlerowi.

Dowodem ścisłego współdziałania Foerstera z policją jest fakt, że wszystkie poczynania komisarza dla Pomorza były przesyłane do wiadomości przede wszystkim oskarżonemu.

Prokurator zgłosił następnie nowe dowody rzeczowe w postaci afiszów nakazujących wysiedlenie, a podpisanych przez podległego Foersterowi prezydenta policji w Gdyni.

Z kolei Trybunał przystąpił do przesłuchania świadków **Adama Przybyły**, dawnego więźnia obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Świadek stwierdza, że oficerowie SS z załogi obozu w rozmowach między sobą wymieniali stale nazwisko Foerstera, jako tego, któremu obóz podlegał, aż do marca 1942 roku.

Świadek zeznał dalej, że na terenie obozu sztutthofskiego prowadzono hodowlę świń i drobiu, który następnie wysyłano do Gdańska dla Foerstera i dygnitarzy partyjnych. Dla Foerstera pracowała również miejscowa stolarnia i zakład szewski.

Świadek wyraził się, że **Stutthof „stał w owym czasie do dyspozycji władzy gdańskiej"**. W magazynach obozowych gromadzono zrabowane, prawdopodobnie w Gdyni, towary tak cenne jak: porcelana, herbata itd., które wywożono często w skrzyniach na adres Foerstera, Hildebrandta i innych.

Na pytanie obrony, czy w okresie kiedy obóz w Stutthofie przejęty został przez Himmlera, można było zauważyć złagodzenia, czy też zaostrzenia kursu wobec więźniów, świadek odpowiada, że nie zauważył żadnej zmiany.

Aleksander Jankowski, więziony w Wejherowie, stwierdza, że do więzienia przywieziono m. in. kilkoro dzieci w wieku od 4—12 lat. Wywieziono je tak samo, jak tysiące Polaków do **Piasnicy**, na miejsce kaźni. Dzieci te jednak nie były rozstrzeliwane. SS-mani brali je za nogi i uderzeniami o drzewo rozbijali im główki. Grabarz w Piasnicy znalazł w pobliżu drzew mózg i szczęki dziecięce. Egzekucje wykonywali SS-mani w stanie nietrzeźwym. Pochodzili oni z Gdańska.

Nożycami przez prasę

Granica pokoju

Trzy lata temu, 16 kwietnia 1945 r. oddziały I i II Armii Wojska Polskiego przełamały opór niemiecki nad dolną Odrą i nad Nysą, sforsowały te rzeki i stanęły na terytorium niemieckim.

Przypominając ten fakt, „Polska Zbrojna" pisze:

„Granicę na Odrze i Nysie nazwaliśmy od pierwszej chwili granicą pokoju. Słowa te nie są pustym frazesem. Kryje się za nimi namacalna, materialna prawda, oparta o fakty.

Ziemie, położone na wschód od Odry i Nysy, stanowiąc do roku 1945 część państwa niemieckiego, nie były w pełni wyzyskane gospodarczo. Niemcom nie był potrzebny przemysł tych ziem czy ich rolnictwo. Udział Śląska, Ziem Nadodrzańskich, czy Pomorza w życiu gospodarczym Niemiec był minimalny.

Grubą przesadą byłoby jednak twierdzenie, że ziemie te Niemcom hitlerowskim w ogóle nie były potrzebne. Niemcom hitlerowskim, Niemcom agresywnym, ziemie te były bardzo potrzebne z dwóch przyczyn: jako **baza strategiczna i wypadowa na Wschód i jako rezerwat przemysłowy na okres wojny.** Dowodem słuszności tego twierdzenia jest to, że na terytorium byłego niemieckiego wschodu rozlokowana była ogromna ilość baz lotniczych i garnizonów wojskowych, a w okresie wojny, kiedy ośrodki przemysłowe zachodnich Niemiec były zagrożone, na terytorium Śląska i Pomorza powstały największe niemieckie fabryki wojenne i ich potencjał gospodarczy był maksymalnie wyzyskany.

Układ poczdamski, pozbawiający Niemcy tych terenów i przywracający je Polsce, naprawił więc nie tylko krzywdę dziejową narodu polskiego, lecz także **wytrącił z rąk agresywnych Niemiec** poważny atut militarny.

Włączone do Polski Ziemie Zachodnie stały się jedną z głównych podstaw naszej pokojowej gospodarki".

„Odra i Nysa — stały się dzięki temu granicą pokoju nie tylko Polski, ale całej Słowiańszczyzny.

Nafciarze amerykańscy
również wsparli dolarami partie „amerykańskie" we Włoszech

RZYM, 16.4 (PAP). Włoska prasa demokratyczna podkreśla, że ingerencja amerykańska w wewnętrzne sprawy włoskie w związku z wyborami wzrasta i staje się coraz bardziej bezceremonialna. Ingerencja przejawia się w najrozmaitszych postaciach jak: finansowanie włoskich partii reakcyjnych: szerzenie propagandy wojennej i „demonstracje siły".

Związek Przemysłowców Amerykańskich, finansujący partię chrześcijańsko-demokratyczną premiera de **Gasperi**, partię liberalną i inne stronnictwa reakcyjne, zwrócił się o pomoc do naftowych koncernów amerykańskich **„Shell", „Standard Oil"** i **„Vacum Oil"**.

Koncerny te wyraziły zgodę na prośbę przemysłowców i w tygodniu przedwyborczym dostarczyły powaznych funduszów na propagandę stronnictw reakcyjnych.

Do portów włoskich przybywają liczne okręty wojenne Stanów Zjednoczonych. Również Anglicy skierowali na włoskie wody terytorialne kilka krążowników i kontrtorpedowców.

RZYM, 16.4 (PAP). Rząd premiera **de Gasperi** wydał zarządzenie o **„stanie pogotowia w policji i żandarmerii w całym kraju"**.

Ogółem zmobilizowano około 330 tys. policjantów, karabinierów i żandarmów. Zarządzenie to pozostaje w związku z niedzielnymi wyborami do parlamentu.

Organizacje młodzieżowe Polski
uchwaliły deklarację o zjednoczeniu się

Dnia 16 bm. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie zarządów głównych 4 organizacji młodzieżowych: ZWM, OM TUR, ZMW „Wici" i ZMD pod przewodnictwem ob. Janusza Zarzyckiego, Władze centralne 4 organizacji obradowały nad platformą polityczną, ideową oraz formami organizacyjnymi, które będą zastosowane w okresie budowy przyszłej zjednoczonej organizacji młodzieży polskiej.

Aktyw centralny czterech organizacji młodzieżowych uchwalił jednomyślnie deklarację o jedności młodzieży polskiej.

Deklaracja stwierdza, że cztery organizacje młodzieżowe, związane nierozerwalnie wspólnym celem budowania Polski Ludowej i świadomę swej odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia w duchu postępu i demokracji zmierzają **do zjednoczenia swych szeregów w jednej ludowo - demokratycznej organizacji młodzieży polskiej.**

Cztery organizacje stwierdzają dalej, że **nie ma w młodym pokoleniu polskim rozbieżności interesów.** Interesy młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligenckiej są w ustroju demokracji ludowej wspólne.

„Jesteśmy pierwszym młodym pokoleniem Polski, które swą wiedzę zapał i zdolności może zastosować do twórczej pracy dla budowania siły i szczęścia Rzeczypospolitej — mówi deklaracja. Chcemy być w pierwszych szeregach budowniczych".

„Przez nieustanny marsz na drodze postępu gospodarczego i kulturalnego — pragniemy zbudować Polskę sprawiedliwości społecznej, w której zniknie raz na zawsze wyzysk człowieka przez człowieka":

„Z jedności walki i pracy dla Polski Ludowej powstaje jedność ideowa młodego pokolenia".

W zakończeniu deklaracji stwierdza: „Wchodzimy w nowy etap rozwoju demokratycznego ruchu młodzieży w Polsce. Wzywamy całą młodzież polską do poparcia tego wielkiego, wspaniałego zadania w imię potrzeb Polski Ludowej i polskiej młodzieży".

Dokonano następnie wyboru Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży.

W skład jego weszli:

Ignar Stefan, **Motyka** Lucjan, **Zarzycki** Janusz, **Nagórski** Wiktor, **Ozga - Michalski** Józef, **Rogala** Witold, **Morawski** Jerzy, **Guzicki** Leszek, **Jagusztyn** Władysław, **Saloni** Juliusz, **Góralski** Władysław, **Maniakówna** Maria, **Krysanka** Halina, **Stasiak** Ludomir, **Maziarz** Czesław, **Wróblewski** Zdzisław, **Kędziorek** Feliks, **Świśniewicz** Witold, **Lichaczewska** Krystyna, **Holland** Henryk i **Jaroszek** Stefan.

Fraszka

Sprawy zwierzęce

(Łódzki Ogród Zoologiczny cieszy się zwiększoną frekwencją publiczności, ale posiada coraz mniej zwierząt).

Mniej zwierzaków — więcej ludzi.
Fakt ten radość mógłby wzbudzić.
Lecz nie dowód to kultury,
A złej w ZOO koniunktury.

Fundusz bezrobocia poszedł na wybory
— 30 tysięcy głodujących Włochów demonstruje w Mediolanie
Wzmożony terror rządu de Gasperi'ego

RZYM, 16.4 (API). Ostatnie dni kampanii przedwyborczej we Włoszech zaznaczyły się **wzmożonym terrorem ze strony rządu.** W dniu wczorajszym karabinierzy dokonali rewizji w prywatnych domach i aresztowań w szeregu dzielnic Rzymu.

W **Sovarato** aresztowano sekretarza miejscowego oddziału związku b. partyzantów, oraz burmistrza i sekretarza związków zawodowych. **Gdy ludność zażądała uwolnienia aresztowanych, wysłano do Sovarata oddział zmotoryzowanej policji z Mantui. Policja otworzyła ogień na demonstrantów i raniła 4 osoby.**

Na znak protestu przeciwko terrorowi ogłoszono demonstracyjny strajk powszechny. Donoszą jednocześnie z Rzymu, że bezrobotni zwołali tutaj specjalny zjazd, na którym uchwalono zażądać od prem. de Gasperi'ego sprawozdania z rozchodowania sum, przeznaczonych na zapomogi dla bezrobotnych. Stało się bowiem wiadome, iż **rząd użył ich na cele wyborcze** i uchyla się od przeprowadzenia publicznej kontroli funduszu bezrobocia.

W Mediolanie demonstrowało dzisiaj ok. 30.000 bezrobotnych, wznosząc okrzyki przeciwko głodowej polityce rządu.

RZYM, 16.4 (PAP). Włoskie dzienniki demokratyczne podkreślają, że armia włoska pozostaje obecnie pod wpływami marszałka **Messe**, przywódcy t. zw. armii wyzwoleńczej, organizacji całkowicie faszystowskiej.

Za pośrednictwem swoich krewnych i znajomych, oraz generałów **Taddeo Orlando, Almone Cat i admirała Maugeri** przeprowadza marszałek **Messe** swoje dyrektywy. Zmierza on do całkowitego opanowania kierownictwa armii włoskiej, do usunięcia z niej elementów nie tylko lewicowych ale nawet republikańskich i do walki z partiami frontu demokratycznego.

RZYM, 16.4 (PAP). Dziennik „Unita" zamieszcza artykuł wstępny przywódcy włoskiej partii komunistycznej **Togliatti'ego** pt. „de Gasperi nie odpowiada".

„Pytania, na które de Gasperi nie udzielił odpowiedzi — pisze **Tigliatti** — są znane:

1) czy zamierza zrzec się władzy po wyborach, jeśli okaże się, że nie uzyskał większości?

2) czy zabowiązuje się nie dopuścić do wciągnięcia Włoch do bloku wojennego?

3) czy zamierza wprowadzić w życie reformy ustrojowe przewidziane przez konstytucję?

21 wypadków naruszenia granicy
jugosłowiańskiej przez samoloty USA

BELGRAD, 16.4 (PAP). Rząd jugosłowiański zawiadomił sekretarza generalnego ONZ **Trygve Lie**, że w okresie od 1 stycznia do 31 marca br. samoloty amerykańskie naruszyły 21 razy granicę Jugosławii.

Rząd jugosłowiański zmuszony był zawiadomić ONZ o powyższych faktach, ponieważ mimo dwóch not do Stanów Zjednoczonych przeloty samolotów amerykańskich nad terytorium Jugosławii trwają w dalszym ciągu.

Komorne, owszem, chętnie zbiorą

ale remontować szkół nie chcą

Kto ponosi odpowiedzialność za fatalny stan budynków szkolnych

Katastrofy budowlane przestały już być sensacją w Łodzi, nie ma bowiem niemal dnia, w którym by nie wzywano pogotowia budowlanego do stemplowania stropów, wzmacniania walących się ścian lub usuwania grożących oberwaniem się balkonów i gzymsów. Podane przez nas przed paru dniami fakty częściowego zamknięcia 2 szkół ze względu na fatalny stan ich budynków, są swego rodzaju dzwonkiem alarmowym.

Kto zawinił, że stan budynków tych szkół, do których ogółem uczęszcza przeszło półtora tysiąca dzieci, przedstawia się aż tak fatalnie, oraz co zamierzają odnośne czynniki uczynić celem szybkiej ich naprawy? Na pytania te uzyskaliśmy od naczelnika Wydz. Oświaty Zarządu Miejskiego i inspektora szkolnego Czesława **Kuchowicza**, który osobiście sprawdzał stan budynków i wydał decyzję ich zamknięcia, następującą odpowiedź:

Budynkami szkolnymi w Łodzi administruje Wydz. Oświaty Zarządu Miejskiego. O troskliwości łódzkich władz miejskich o stan szkół mówi najdobitniej suma preliminowana na remonty i utrzymanie budynków szkolnych: w roku bież. przeznacza się na ten cel sumę 85 mil. zł, co w ogólnym budżecie miasta, zamykającym się w granicach 5 miliardów, stanowi bardzo ważną pozycję.

Sumy te zużytkowuje się przeważnie na remonty wewnętrzne szkół oraz na utrzymanie budynków szkolnych. stanowiących własność miasta; te ostatnie są naogół w dobrym stanie, stanowią one jednak zaledwie około 30 proc. ogółu gmachów szkolnych.

Większość łódzkich szkół powszechnych mieści się w domach prywatnych, przebudowanych z domów mieszkalnych.

W myśl umów dzierżawnych, zawieranych przez władze miejskie z właścicielami domów, **remonty kapitalne** oraz utrzymanie w należytym porządku ubikacji i wywózka śmieci **należą do właścicieli domów.** Niestety, tylko **w wyjątkowych wypadkach,** gdy stan budynku jest szczególnie groźny, **istnieje możliwość zmuszenia właściciela domu do wykonania remontu.** Procedura w tym wypadku jest dość zawiła i załatwienie formalności prawnych trwa nieraz bardzo długo.

Jak twierdzą przedstawiciele Wydziału Oświaty, większość właścicieli wywiązuje się w miarę możności należycie z obowiązku remontowania domów, robią to oni zresztą w dobrze pojętym interesie własnym, gdyż komorne **za lokale szkolne jest 20-krotnie wyższe** w stosunku do opłat przedwojennych, **niż za lokale mieszkalne.** Dom więc wydzierżawiony pod szkołę jakkolwiek w dzisiejszych warunkach nie przynosi wielkich dochodów, jest jednak znacznie intratniejszy niż inne domy czynszowe.

Zdarzają się jednak wypadki niewypełnienia przez właściciela domu swych obowiązków. Ma to miejsce odnośnie do szkół przy ul. Piotrkowskiej 120 i przy ul. Rzgowskiej 175. W obu wypadkach władze miejskie zwracały się niejednokrotnie o przyspieszenie remontów. Bez skutku.

Szczególnie aspołeczne stanowisko, jak twierdzi Wydział Oświaty, zajął właściciel domu przy ul. Rzgowskiej 175, Piotr **Szychowski.** Przebudowy ubikacji domagały się władze miejskie już od stycznia 1946 r. Przebudowę tę mógł Szychowski dokonać gospodarskim sposobem, co kosztowałoby go najwyżej kilkadziesiąt tysięcy zł. Kwota zaś ta — w stosunku do komornego, wynoszącego 180 tys. rocznie — nie jest niemożliwa do pokrycia.

W chwili obecnej sprawę remontu obu szkół rozpatrują nadzory budowlane przy starostwie. Przypuszczać należy, że właściciele domów otrzymają nakaz natychmiastowego odremontowania. O ile od tego obowiązku uchylą się, władze miejskie dokonają remontu we własnym zakresie na poczet komornego. Przypuszczać należy, że młodzież szkół częściowo zamkniętych nie będzie zmuszona zbyt długo czekać na uruchomienie swych klas. Odnośne zaś czynniki powinny z ostatnich wypadków wyciągnąć właściwe wnioski i baczniejszą pieczę roztoczyć nad budynkami szkolnymi w Łodzi.

(jb)

KINO **»BAŁTYK«** KINO

W poniedziałek dnia 19 kwietnia

PREMIERA

nowego filmu radzieckiego

DUSZE CZARNYCH

(k 1249)

JEDYNY KONCERT WŁOSKIEGO PIANISTY w ŁODZI

W niedzielę, 18 kwietnia rb., o godzinie 11,30 przed południem wystąpi w sali kina „Bałtyk" jeden z najwybitniejszych współczesnych mistrzów fortepianu

GIOVANNI DELL' AGNOLA.

Pojawienie się tego znakomitego wirtuoza w ostatnich dniach w Warszawie, Krakowie i Poznaniu wywołało poruszenie nie notowane od czasu pobytu w Polsce rewelacyjnej pianistki francuskiej

Monique de la Bruchollerie.

Program recitalu obejmuje m. in. szereg utworów nieznanych u nas kompozytorów włoskich. Jedną z części koncertu artysta wypełni arcydziełami Chopina. Bilety w kasie kina „Bałtyk" od 10 do 13 godziny. (K. 1185)

Zwiedzających coraz więcej, a okazów coraz mniej

Intererujące dane o łódzkim ZOO

O popularności jaką cieszy się Ogród Zoologiczny wśród mieszkańców Łodzi najlepiej świadczy fakt, iż nawet w najchłodniejszym miesiącu zimowym — w **styczniu** ZOO było stale odwiedzane. W miesiącu tym **zwiedziło ogród 1713 osób. W lutym** kiedy już nieco się ociepliło, frekwencja wzrosła trzykrotnie, osiągając cyfrę 4340. **W miesiącu marcu ZOO odwiedziło 12.604 osoby.**

Jeśli w miesiącach zimowych, kiedy warunki atmosferyczne nie sprzyjają wycieczkom do oddalonego od śródmieścia ZOO, kiedy wreszcie sam ogród ze względu na zgromadzenie zwierząt w stosunkowo ciasnych pomieszczeniach zimowych nie przedstawia się tak atrakcyjnie jak w lecie, zwiedzało ZOO kilka tysięcy osób miesięcznie, należy przypuszczaś, iż w lecie ogród będą odwiedzały tłumy publiczności. Będą z pewnością i tacy, zwłaszcza spośród młodzieży, którzy w ZOO będą spędzali każdą wolną chwilę. Łodzianie lubią swoje ZOO i interesują się nim.

Jak się przedstawia zwierzostan ogrodu?

1 stycznia 1948 r. w ZOO przebywało 562 sztuki zwierząt i ptaków. W ciągu miesiąca ubyło 31, a przybyło 10 sztuk. Stan więc zmniejszył się o 21 sztuk. Pozostało w dniu 1 lutego br. 541 sztuk. W lutym ubyło znów 45 sztuk, a przybyło 8. Na dzień 1 marca pozostało 504. W marcu, jak i poprzednich miesiącach, ilość ubywających zwierząt znacznie przekroczyła ilość przybyłych — ubyło bowiem 67, a przybyło zaledwie 28. Stan więc na 1 kwietnia wynosił 458 sztuk.

A więc w ciągu zaledwie 3 miesięcy w łódzkim ZOO ubyło 143 sztuki zwierząt. Nawet pomimo przybycia nowych zwierząt, **zwierzostan ogrodu zmniejszy się o 104 sztuki.**

Co się z tymi zwierzętami stało?

Dwa pawie, 1 świnię domową, 4 papużki faliste, 2 synogarlice, i 35 świnek morskich sprzedano. Jedną perliczkę i 35 świnek morskich użyto jako pokarm dla innych zwierząt.

Ale co się stało z pozostałymi 33 sztukami? — I na to znajdujemy odpowiedź: **22 sztuki padły.**

Spis zwierząt różni się nieco od spisu zwierząt sprzedanych i „skarmionych", gdzie na 110 sztuk było 100 świnek morskich, a więc zwierząt nie przedstawiających specjalnej wartości.

Wśród zwierząt padłych w ciągu ostatnich trzech miesięcy na terenie ZOO było: **5 psów „Dingo", 1 papużka różowo - głowa, 1 żółw błotny, 1 nutria, 7 szopów - praczy, 2 borsuki, 1 amadina słoneczna, 1 świnia japońska czarna, 1 jeleń, 1 flaming, 1 paw.**

Zwierzęta padłe należały, jak widzimy, do rzędu zwierząt egzotycznych, posiadających podwójną wartość: pieniężną i naukową.

Małe „nóżki" łodzian

komplikują akcję przydziału obuwia

24 bm. kończy się w Łodzi wydawanie obuwia na kartki. 120 sklepów właczonych do sieci rozdzielczej rozprowadziło już przeszło 100 tysięcy par obuwia i zakończyło by już dawno akcję rozdziału, gdyby nie to, że na ogólną liczbę 180 tys. par przydzielonych dla Łodzi butów około 80 tys. par obuwia nie mogło znaleźć nabywców ze względu na zbyt wielkie rozmiary. Jak się okazuje, łodzianie (właśnie łodzianie, a nie łodzianki) mają małe nogi. Poszczególne wymiary butów rozprowadzone były w skali ogólno-krajowej w proporcjonalnych ilościach po wszystkich ośrodkach kraju. Łódź zmuszona była część przydzielonych butów wymienić na mniejsze rozmiary. Sprawa ta okazała się o tyle trudniejsza, że fabryki państwowe są naogół nastawione na produkcję większych numerów obuwia.

Obecnie mniejsze buty nadeszły już do Łodzi, w najbliższych dniach ukażą się w sklepach rozdzielczych. Największą ilość przysłano szóstek i siódemek. Pantofli męskich Nr 5 (jeden z najmniejszych numerów obuwia męskiego) nie ma, gdyż tak małych butów fabryki dotychczas nie produkowały. Łodzianie o wyjątkowo małych nogach zostali więc pokrzywdzeni. Mogą się jednak pocieszyć faktem, że państwowe fabryki obuwia, stwierdziwszy znaczne zapotrzebowanie na buty małych rozmiarów, będą w przyszłości je produkować i to w większych ilościach.

Po zakończeniu akcji sprzedaży obuwia kartkowego, rozpocznie się sprzedaż towarów tekstylnych. Przydzielane będą białe materiały bawełniane na pościel i bieliznę. Posiadacze kartek otrzymają, w zależności od szerokości towaru, od 4 do 8 metrów. **(jb)**

ŚLUBÓW i NARODZIN CORAZ WIĘCEJ

Liczba zgonów maleje w Łodzi

Po chwilowym spadku liczby ślubów w Łodzi, od paru tygodni zaznacza się ponownie stopniowy wzrost frekwencji „młodych par". Ostatnio X Obwód Urzędu Stanu Cywilnego udziela przeciętnie od 20 — 30 ślubów dziennie. Wzrasta również znacznie liczba urodzin, sięgając nieraz 40—50 dziennie.

Na szczególne podkreślenie zasługuje stopniowy spadek liczby zgonów. W latach ubiegłych w Łodzi notowano w miesiącach letnich największe nasilenie zgonów. Liczba ich dochodziła do 40 dziennie. Obecnie zaś umiera w Łodzi dziennie zaledwie 10 — 15 osób i to przeważnie ludzi starszych. (jb)

Po prostu

Dlaczego akurat 3 metry?

Wiosna jest tą szczególną porą roku, która bardziej niż trzy pozostałe stawia nas przed problemem: trzeba się „jakoś" ubrać. Problem aktualny zwłaszcza dla kobiet, a tak trudny do rozwiązania w dzisiejszych warunkach materialnych świata pracy. Dlatego też już parę miesięcy przed nadejściem wiosny zaczyna się zacieśnianie budżetów domowych i oszczędzanie. Trudno jest przecież pozwolić sobie na kupno np. płaszcza z pensji miesięcznej.

Kiedy udało mi się wreszcie zebrać potrzebną sumę, wybrałam się, by poszukać odpowiedniego materiału. Po godzinnej wędrówce po sklepach znalazłam wreszcie to, czego chciałam. Uradowana, proszę o dwa i pół metra, bo tyle potrzeba mi na płaszcz.

I tu właśnie zaczyna się tragedia...

Sprzedawca stanowczo odmówił mi sprzedaży oświadczając, że mogę kupić NAJMNIEJ TRZY METRY. Zaznaczam, że nie była to resztka, ale cała sztuka materiału. Nie pomogły prośby i nalegania. Zrezygnowana, udałam się na dalsze poszukiwania. Ale, niestety, ile razy znalazłam coś odpowiedniego i prosiłam o dwa i pół metra, historia się powtarzała.

Materiału nie kupiłam w ogóle.

Wydaje się, że coś tu nie jest w porządku. Metr materiału na płaszcz kosztuje 7.000 zł. Kupowania więc o pół metra za dużo nie jest wydatkiem groszowym i stanowi poważną różnicę dla kupującego, który długo musi pracować i oszczędzać, żeby zdobyć się na nabycie tego, co najpotrzebniejsze. Sklepy zaś są poto, by zajmować się sprzedarzą detaliczną i żeby każdy pracujący mógł kupić tylko tyle, ile mu potrzeba.

Zakończenie

„Tygodnia Ziem Zachodnich" w Łodzi

W ramach programu obchodu „Tygodnia Ziem Zachodnich" w Łodzi we wszystkich większych fabrykach i instytucjach odbyły się okolicznościowe odczyty, ilustrowane przezroczami. Dziś wieczorem w lokalach zamkniętych oraz w niedzielę na ulicach miasta odbędzie się zbiórka na Społeczny Fundusz Ziem Zachodnich.

Uroczyste zakończenie „Tygodnia Ziem Zachodnich" przypada w niedzielę, 18 bm. W dniu tym w Parku Helenów odbędzie się okolicznościowa akademia, na której będzie przemawiać wicemarszałek Sejmu Barcikowski, po czym nastąpią występy artystyczne oraz zawody sportowe.

Początek akademii o godz. 11. Wstęp wolny. (jb)

W hotelach łódzkich - ruch

Będzie więcej pokojów

Łódź jest miastem nie tylko największym w Polsce (po Warszawie), lecz także najruchliwszym. Pociągi i autobusy przychodzące do Łodzi są zawsze przepełnione. Przyjeżdżają tu kupcy i przedsiębiorcy prywatni po towar, przyjeżdżają pracownicy różnych przemysłów — tu bowiem mieszczą się centralne biura, składu i hurtownie.

O ruchliwości Łodzi najlepiej świadczy frekwencja w hotelach.

Podajemy kilka cyfr.

W „Grand Hotelu" w styczniu 1948 r. udzielono 6.240 noclegów, w lutym — 6.230, w marcu — 6.398.

W „Savoyu" w styczniu — 4.930 noclegi, w lutym — 5.116, w marcu — 5.285.

W „Polonii" w styczniu br. — 3.474 noclegi, w lutym — 3.478, w marcu — 3.442.

Ale statystyka ta nie ilustruje istotnych rozmiarów napływu odwiedzających Łódź. Większość przyjezdnych zatrzymuje się u znajomych czy krewnych.

Ilość pokojów w hotelach miejskich w najbliższym czasie powiększy się, zostaną bowiem oddane do użytku pokoje gościnne dla szoferów przy garażach (ul. 6 Sierpnia 26).

(i)

Garść niedyskrecji i „kuluarowych" plotek

zebranych na VI sesji MRN

Czytając suche sprawozdania z posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej, przeciętny obywatel naszego miasta nie zdaje sobie właściwie sprawy, jak obraduje ten łódzki parlament. Może nieco światła rzuci na tę sprawę garść niedyskrecji, skreślonych na marginesie ostatniej sesji przez naszego sprawozdawcę prasowego.

***

Radni miejscy nie świecili dotąd wzorem punktualności. Obrady rozpoczynały się przeważnie z godzinnym, a często jeszcze dłuższym opóźnieniem. Docinki na łamach prasy spowodowały, że radni podciągnęli się wydatnie pod tym względem i schodzą się dość punktualnie.

Pochwała należy się radnym, którzy przychodzą punktualnie, mimo, że mandaty ich są honorowe. Nie można natomiast powiedzieć tego samego o wyższych urzędnikach miejskich, z których cały szereg przybyło na salę już w czasie obrad. Nie pomógł tu dobry przykład prezydenta Stawińskiego, który od początku sesji zajmował swoje miejsce.

***

Na samym początku sesji stół sprawozdawców prasowych obiegła wiadomość, że M.R.N. dokona wyboru nie jednego wiceprezydenta, jak przewidywano, lecz dwóch, wobec przejścia w stan spoczynku wiceprezydenta Ajnenkiela.

Że na stanowisko zwolnione przez zmarłego wiceprez. Gallasa frakcja Stronnictwa Demokratycznego wysuwa kandydaturę mgr. Wacława Ludwika Sobola, posła na Sejm Ustawodawczy i wiceprezydenta Katowic o tym, mówiło się w Łodzi już od kilku dni.

O tym natomiast, że na następcę wiprez. Ajnenkiela frakcja PPS typuje radnego Edmunda Bugajskiego, dowiedzieliśmy się przy stole prasowym dopiero w trakcie sesji. Wszystkie spojrzenia krzyżowały się w miejscu, gdzie w trzecim rzędzie krzeseł po „lewicy" siedział niewysoki blondyn, bardzo w tym momencie podniecony.

***

Przed głosowaniem przewodniczący Andrzejak wzywa radnych, by na wręczonych im uprzednio kartkach wpisali nazwisko kandydata, na którego głosują.

Któryś z radnych: A imię też?

Prez. Andrzejak: Można, dla porządku.

Inny głos: Kiedy Wacław Ludwik to zadługo pisać.

***

W czasie obrad nie brak momentów zabawnych. Np. przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek o zwiększenie ilości stypendiów miejskich dla studentów szkół wyższych z 5 do 150 oraz podwyższenie ich stawki miesięcznej do 3 tysięcy złotych.

— Kto jest „za"? — pyta przewodniczący.

Las rąk podnosi się do góry.

— Kto jest przeciw? Sprzeciwu nie widzę... Przepraszam, zdaje się, że radny Rudnicki głosuje przeciw wnioskowi.

Radny Rudnicki: Nie, ja głosuję za wnioskiem, tylko spóźniłem się i za późno podniosłem rękę.

***

Radny Żukowski, prof. biologii na Uniwersytecie Łódzkim wygłasza sprawozdanie z działalności Komisji Społecznej.

— W czasie naszych prac — mówi — dokonała się naturalna selekcja w składzie komisji... Proszę wybaczyć to wyrażenie, ale nie mogę wyzbyć się przyzwyczajeń przyrodnika.

***

Podczas przerwy, którą komisja skrutacyjna wykorzystuje dla zliczenia głosów w wyborach na wiceprezydentów, radni wypełniają „kuluary". Największe powodzenie ma bufet, gdzie przy kuflu piwa spotkać można prezydenta miasta i inne wybitniejsze osobistości. Tu przeprowadza się czasem ważne rozmowy, gdyż podobno składniej jest niejedno załatwić w prywatnej atmosferze.

***

Ławnik Wydziału Oświaty Jagodziński stoi w pobliżu bufetu strapiony. Zapytuję go o przyczynę.

— Widzi pan, mam kłopoty z lokalami szkolnymi. Już dzisiaj odczuwamy dotkliwy ich brak. W r. 1946 urodziła się w Łodzi rekordowa ilość 14 tys. dzieci. W r. 1952 — 53 będziemy musieli mieć dla tych dzieci odpowiednią ilość klas szkolnych.

***

Komisja skrutacyjna skończyła obliczenia. Prez. Andrzejak ogłasza, że mgr. Sobol i radny Bugajski uzyskali wymaganą większość głosów. Pierwszy z nich jest nieobecny. Za to drugiego oklaskuje Rada gorąco. Wiceprez. Bugajski po raz pierwszy w tym charakterze wstępuje na mównicę. Dziękuje ze wzruszeniem za zaufanie, jakim go Rada obdarzyła i obiecuje pracować ze wszystkich sił dla dobra społeczeństwa łódzkiego.

W. O.

Jutro gramy z Czechosłowacją

Raz tylko zremisowaliśmy

Z piłkarzami Czechosłowacji graliśmy dotychczas 9 razy i tylko jeden raz potrafiliśmy z nimi zremisować, a pierwszy mecz rozegrany po wojnie zakończył się zwycięstwem naszych przeciwników 6:3.

Czechosłowacja poczyniła ostatnio kolosalne postępy we wszystkich gałęziach sportu, a w piłce nożnej przede wszystkim.

Chociaż w szeregach naszych graczy panuje optymizm, jednak niemal wszyscy jesteśmy tego zdania, że niestety i tym razem nie odniesiemy sukcesu. Może być mowa jedynie o nawiązaniu walki z jedenastką Czechosłowacji. Chodzi przede wszystkim o to, żeby mecz stał na wysokim poziomie technicznym i żeby był ciekawy. A ciekawy będzie wówczas, jeżeli nasi gracze prócz ambicji potrafią zademonstrować dobrą technikę i pewien system gry. Wiemy, że pod tym względem u nas było źle i że zawsze w składach reprezentacyjnych były pewne usterki.

Jak będzie tym razem?

Gracze nasi mają już za sobą jeden mecz międzypaństwowy. Uzyskaliśmy w Sofii remis. Po tym meczu niemal bezpośrednio zorganizowany został w Warszawie obóz treningowy. Kapitan sportowy i trener naszej drużyny Wacek Kuchar dokładają wszelkich starań, żeby gracze nasi byli w jak najlepszej formie. Są pewne kłopoty w powzięciu ostatecznej decyzji co do składu, ale i tym razem będzie tak jak zawsze przy meczach rozegrywanych w kraju, że skład ten ustalony zostanie przed samym meczem.

Całkiem słusznie „Przegląd Sportowy" pisze, że tego rodzaju system nie jest wskazany, że nie wolno trzymać wszystkich graczy w napięciu nerwowym i że znacznie lepiej byłoby na kilka dni przed zawodami podać do wiadomości skład naszej drużyny.

I my jesteśmy tego samego zdania. Dziwne, że kapitan sportowy gra na nerwach graczom i nie wczuwa się w ich psychikę.

Przecież trzeba mieć czas na omówienie taktyki, na ustalenie systemu gry. Gdyby gracze dowiedzieli się kto ostatecznie ma grać, mogliby jeszcze poważniej szykować się do tego meczu. Nie widzimy potrzeby ukrywania w tajemnicy składu. Przecież na obozie nie znajduje się kilku set graczy, a kilkudziesięciu i zdawałoby się, że decyzja jest łatwa. Chodzi, jak wiemy, o ustalenie linii ataku, bo inne pozycje są niemal wyjaśnione.

Treningi naszych graczy na stadionie „Legii" w Warszawie przez szereg dni cieszyły się wielkim powodzeniem. Codziennie gromadziły się tłumy młodzieży warszawskiej, która przyglądała się treningom naszych asów.

Zainteresowanie meczem w Warszawie jak i w całym kraju jest olbrzymie. Z poszczególnych miast Polski przybędą jutro do Warszawy pociągi popularne i trybuny stadionu „Legii" zapełnią się szczelnie publicznością, tym bardziej, że pogoda zapowiada się wspaniała.

Oby tylko nie trzeba było wracać z Warszawy w zbyt pesymistycznym nastroju. Raz jeszcze zaznaczamy, że nie liczymy na zwycięstwo, ale chcemy żeby mecz stał na wysokim poziomie i żeby zawody były rzeczywiście ciekawe.

Cieszyliśmy się w roku zeszłym, że przegraliśmy 3:6. Byliśmy bowiem przekonani, że nie potrafimy Czechom wbić ani jednej bramki, że przegramy do zera, okazało się, że jednak napastnicy nasi potrafili strzelić trzy bramki.

Czy teraz atak nasz będzie dobrze dysponowany strzałowo? Żeby tylko nie zaprzepaszczono sytuacji podbramkowych. Trzeba strzelać i to strzelać z każdej pozycji i nie marnować piłek.

Jak się spiszą piłkarze Łodzi w Sosnowcu

Pierwszy występ oficjalnej reprezentacji

Dobrze że piłkarze Łodzi potrafili wykorzystać wolny termin w rozgrywkach ligowych, organizując pierwszy oficjalny mecz międzyokręgowy z Zagłębiem.

Reprezentacja Łodzi dziś rano odjedzie do Sosnowca. Skład reprezentacji Łodzi podaliśmy wczoraj i wyraziliśmy zadowolenie, że tym razem nie skorzystano z Barana, a uczyniliśmy również pewne zastrzeżenie w sprawie pominięcia Łącza.

Ciekawi jesteśmy jaki wynik uzyskają nasi piłkarze w Sosnowcu. Wiemy, że z piłkarzami Śląska trudno walczyć. Mają oni za sobą doskonały trening w czasie sezonu zimowego, a także wyjątkowo wyrównany poziom. To nic nie szkodzi, że najlepsi gracze Śląska powołani zostali do reprezentacji Polski. Śląsk ma tylu graczy, że potrafi jednego dnia wystawić kilka zespołów reprezentacyjnych.

Obok meczu warszawskiego w Czechami czeka nas jutro druga atrakcja sportowa — mecz reprezentacji Łodzi i Zagłębia.

Trzeba obiektywnie zaznaczyć, że reprezentacja Łodzi osłabiona jest brakiem Włodarczyka, który znajduje się w Warszawie.

Jutrzejsze spotkanie w Sosnowcu dla piłkarzy Łodzi ma jeszcze jedno wielkie znaczenie. Mecz ten będzie sprawdzianem naszych sił i możliwości przed spotkaniem międzymiastowym o charakterze zawodów międzynarodowych. Czeka nas bowiem w pierwszych dniach maja mecz z „Bratislavią". Czesi przyjadą w bardzo silnym składzie, mając u siebie kilku reprezentantów państwowych. W tym roku mecz ten odbędzie się o puchar przechodni prezydenta m. Łodzi Eugeniusza Stawińskiego.

W zeszłym roku przegraliśmy z „Bratislavią" 1:5. Zapewne na swoim terenie potrafimy uzyskać bardziej zaszczytny wynik.

250 tysięcy zawodników

stanie na starcie Biegu Narodowego

We wszystkich miastach Polski czyni się przygotowania przed zbliżającym się coraz bardziej terminem biegów narodowych. Biegi te, jak wiemy mają się odbyć na terenie całej Polski i jak wynika z nadsyłanych komunikatów zgromadzą około 250 tysięcy zawodników.

Pisaliśmy już kilkakrotnie, że zawodnicy będą startować w poszczególnych grupach

Wszyscy zawodnicy powinni poddać się badaniom lekarskim. Bez zaświadczenia lekarskiego nikt nie będzie mógł stanąć na starcie. W czasie samego biegu również zorganizowana zostanie specjalna opieka lekarska.

W miastach start do biegów nastąpi punktualnie o godz. 12,15 na dany sygnał przez radio, a na wsi zawodnicy będą startować o godz. 14.

W związku z organizacją biegów wydana została specjalna broszura propagandowa pod tytułem „Bieg narodowy w dniu święta pracy 1948 r." Broszura ta rozesłana została w dostatecznej ilości wszystkim powiatowym i gminnym komitetom organizującym wspomniane biegi.

Motocykliści tworzą ligę

Wielkie wyścigi asów toru żużlowego

Polski Związek Motocyklowy postanowił stworzyć ligę złożoną z 9 najlepszych klubów motocyklowych w Polsce.

W związku z tym projektem zdecydowano rozegrać zawody eliminacyjne na torze żużlowym w Łodzi. W wyścigach udział wezmą zawodnicy z następujących miast: z Warszawy, Częstochowy, Gdańska, Gdyni, Bydgoszczy, Grudziądza, Rybnika, Katowic, Poznania, Ostrowia, Rawicza, Leszna i Łodzi, zawody odbędą się 25 bm. na torze przy pl. Hallera.

Zapewniony jest udział najwybitniejszych asów sportu motocyklowego Polski: Pierchały, Bonina, Wikaryjczyka, Henkego, Krakowiaka, Kołeczka, Budy, Jankowskiego, Smigiela, Bruna, Boncheta, Sanecznika i innych.

Zawodnicy Warszawy będą chyba startować na nowych „Jawach", względnie na „Nortonach". Natomiast zawodnicy Śląska przyjadą na maszynach sprowadzonych z Czechosłowacji.

Ogółem odbędzie się 20 biegów. Zawodnicy będą startować na 5 okrążeń toru po czterech. Litraż nie wchodzi w grę. Każdy zawodnik będzie startował z każdym.

Po tej pierwszej eliminacji w Łodzi odbędą się jeszcze dwie następne i dopiero wówczas ustalona zostanie polska liga klubów motocyklowych.

Dziś zebranie

Komitetu Organizacyjnego wyścigu kolarskiego „Dookoła Polski"

Dziś o godz. 16 w lokalu Redakcji „Dziennika Łódzkiego" odbędzie się drugie zebranie organizacyjne przed wyścigiem kolarskim „Dokoła Polski". Wyścig ten, jak wiadomo, organizowany jest przez Sp. Wydawniczą „Czytelnik" przy współpracy Polskiego Związku Kolarskiego i miejscowych okręgowych związków kolarskich.

Na zebraniu dzisiejszym powołane zostaną poszczególne sekcje komitetu organizacyjnego, oraz omówione dalsze szczegóły tej imprezy.

Dziś mecz pływacki

Dziś na basenie polskiej YMCA zostanie rozegrany interesujący mecz pływacki pomiędzy poznańską „Wartą" a miejscowym „Filmowcem". W ramach tego meczu dojdzie do wielu emocjonujących walk. I tak na 400 m styl dowolny Toedling (W) spotka się z Bonickim (F), na 200 m styl klas. Cichoński (W) zmierzy się z Dobrowolskim (F).

Nie jest wykluczone, że w obu tych konkurencjach padną nowe rekordy.

Ciekawi jesteśmy również, jak wypadnie po dłuższej przerwie Dec (F) na 100 m styl klas. oraz Cieślak (F), który na treningach zbliżył się do swoich najlepszych wyników przedwojennych. Mecz piłki wodnej również powinien dostarczyć wiele emocji, gdyż oba zespoły są pretendentami do ligi.

Początek zawodów punktualnie o godz. 17,30.

Uwaga Azetesiacy!

Przypominamy o Walnym Zebraniu AZS, które odbędzie się w niedzielę, 18.4. br. o godz. 11-ej w sali Miejskiej Rady Narodowej, ul. Nowotki 16.

Wśród 100 małżeństw było:

nieszczęśliwych	48
obojętnych	36
szczęśliwych	15
platonicznych	1

Z tajemnic statystycznych sztuki pożycia małżeńskiego...

MODA i ŻYCIE „PRAKTYCZNE"

Nr 11

(k 1240)

»MEBLOSTYL«
ŁÓDŹ, ul. STALINA Nr 69
BIJE CENAMI i JAKOŚCIĄ!

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

PROFESOR WILCZUR

POWIEŚĆ

20)

Rozdział V

Wróciwszy od znajomych z willi — Łucja zastała w swoim pokoju dużą wiązankę róż. Przepadała za kwiatami, te jednak były dla niej przykrą niespodzianką. Oczywiście nie wątpiła, że przysłał je Kolski, chociaż przy kwiatach nie było kartki.

— Po co on to robi, po co on to robi — pomyślała z przykrością.

W takim anonimowym przysyłaniu kwiatów było coś studenckiego i coś mieszczańskiego zarazem. Przecież tyle razy dawała mu do zrozumienia, że z jej strony nie może liczyć na nic więcej poza sympatią i przyjaźnią. Lubiła go szczerze, szanowała jego prawość i charakter, ale był przecież dla niej tylko kolegą i tylko kolegą mógł pozostać.

Ilekroć zdarzało się tak, że zostawali sam na sam i właśnie oboje nie mieli pilnej roboty. Kolski zawsze próbował skierować rozmowę na tory ściśle osobiste. Kosztowało ją wiele trudu i dyplomacji, by nie dopuścić do tego. Nie chciała mu przecież sprawiać przykrości. On jednak zdawał się nie rozumieć motywów, jakimi się kierowała lub nie odczuwać w jej postępowaniu tego, że na jej miłość liczyć nie może, gdyż wciąż i uparcie powracał do swego tematu.

Właściwie nic nie miała do zarzucenia. Może tylko to, że całkowicie był pochłonięty swoją karierą, że wciąż pracował, uczył się i studiował, że starał się coraz lepiej zarabiać i wprost pojąć nie umiał jej postępowania. Przecież nie dawniej jak przed paru dniami omal się z tego powodu nie pokłócili!

— Nie rozumiem pani stosunku do swojej przyszłości — powiedział. — Traci pani czas na praktykę, która nie tylko nie przynosi pani ani grosza dochodu, ale i nie posuwa pani o krok naprzód w doświadczeniu, czy wiedzy lekarskiej.

— Bo pan jest egoistą — odpowiedziała mu obojętnym tonem.

Oburzył się szczerze:

— Wcale nie jestem egoistą, tylko uważam, że na to, by rozdawać, trzeba przede wszystkim mieć. Otóż gdy będę naprawdę lekarzem w całym znaczeniu tego słowa, gdy będę miał dobrą praktykę, pozwalającą mi i mojej przyszłej rodzinie na dostatni byt, zapewniam panią, panno Łucjo, że tak samo, jak pani dzisiaj zaopiekuję się jakimiś ochronkami, czy domami starców. Profesor Wilczur, którego pani stawia tak wysoko, zapewniam panią, a zresztą wiem to ponad wszelką wątpliwość, że na początku swojej kariery też nie miał szału filantropii, tylko pracował nad sobą i dla siebie.

Łucja wzruszyła ramionami:

— Tu nie chodzi o filantropię. Jakże dalece pan mnie nie rozumie. Ja nie przez filantropię opiekuję się biedakami.

— No więc wszystko jedno. Możemy to nazwać, jeżeli pani z tym dogodnie, poczuciem obowiązku społecznego.

— Ależ nie, panie Janie. Nie może być mowy o obowiązku tam, gdzie jest przyjemność. Ja to robię dla siebie. Sprawia mi radość fakt, że mogę się na coś przydać, że jestem naprawdę potrzebna tym ludziom, których nie stać na lekarza, na lepszego lekarza.

— Zgoda. Akceptuję z jednym zastrzeżeniem: najpierw trzeba się stać owym lepszym lekarzem, więcej czasu poświęcić studiom w klinice, a nie jakimś tam standartowym chorobom, które pani niczego nie nauczą.

Spojrzała mu prosto w oczy:

— Niech pan mi powie, czy tacy właśnie gorsi lekarze, jak ja, nie będą tej biedocie zawsze potrzebni?

Zirytował się:

— Zapewne, ale dlaczego ma tym zajmować się pani, grzęznąc w tym kosztem swoich zdolności i możliwości na przyszłość!

— O widzi pan: egoizm. Moich zdolności, moich możliwości. Ale nie liczy się pan z tym, że może właśnie nie szukam żadnych innych możliwości, że może właśnie największą znajduję przyjemność w takim, a nie w innym zużytkowaniu moich zdolności. Jakiż pan jest zabawny w swoim zaślepieniu. Wydaje się panu, że wszyscy ludzie muszą mieć te same upodobania i te same pragnienia, co pan.

— Nie te same, tylko rozsądne, rozsądne!

Chciała mu odpowiedzieć, że rozsądek w jego interpretacji redukuje się do kwestii buchalteryjnych, ale pohamowała się.

W każdym razie rozmowa ta nieco oziębiła ich stosunki i otrzymane obecnie róże Łucja mogła uważać za formę jakby przeprosin. Domysł ten irytował ją trochę. Z kilku względów. Po pierwsze znała daleko posuniętą oszczędność Kolskiego, który ze swoich niedużych zresztą wpływów musiał wydać pokaźną sumkę na kwiaty, oczywiście nie bez namysłu i nie bez tego, że wydatku tego długo nie zapomni.

Po wtóre miała wrodzoną niechęć do przyjmowania czegokolwiek od ludzi, którym nie mogła lub nie chciała się zrewanżować. Wreszcie zdawała sobie sprawę, iż anonimowość przesyłki była szczególniejszym poświęceniem ze strony Kolskiego. Wierzyła, że należy on do tego typu ludzi, którzy może nie gonią specjalnie za rozgłosem, zawsze jednak dążą do podkreślenia swojej obecności w różnych sprawach, we wszystkich sprawach, w których biorą udział.

Te przywary Kolskiego nie wywołały w Łucji oburzenia, raczej patrzyła na nie pobłażliwie. Pomimo to postanowiła zrobić mu wymówkę za przysłanie kwiatów i wyraźnie podkreślić, że nie życzy sobie podobnych dowodów pamięci.

d. c. n.

Cyrk od strony kulis

Menu fakira

Orkiestra zaczyna grać, na arenę wybiega panienka w krakowskim stroju i anonsuje pierwszy numer programu. Przedstawienie cyrkowe rozpoczęte. Wspaniały łaciaty koń posłusznie biega w koło areny. Giewońscy — para woltyżerów — dokonują na koniu istnych cudów. Publiczność siedząca w lożach odruchowo cofa się, kiedy koń się zbliża. Wygląda wspaniale, a zarazem groźnie.

Następne numery przesuwają się przed oczyma widzów jak w kalejdoskopie. Barwne, lśniące stroje artystów, nieustanny ruch, mieniące się światła lamp, dreszczyk emocji przy popisach akrobatycznych, muzyka, stwarzają jedyny w swoim rodzaju nastrój — atmosferę cyrku.

100 osobowy zespół

Za olbrzymim namiotem cyrkowym, mogącym pomieścić 1.500 osób stoją wozy cyrkowe. Światła w oknach mówią, że wewnątrz tętni życie. Te wozy — to domy na kółkach cyrkowców. Uchylamy drzwi jednego z nich, po stromych schodach wchodzimy do wewnątrz. Owiewa nas fala ciepłego powietrza. W wozie, jak w prawdziwym mieszkaniu, łóżka, krzesła, szafa, na ścianach wiszą obrazy, okna dyskretnie zasłonięte firanką. Na stole stoi otwarta maszyna do pisania. To mieszkanie **dyr. cyrku, Edwarda Mianca.**

— To moja żona — dyrektor przedstawia szczupłą, filigranową kobietę. Właśnie stoi przy kuchni. Teraz dopiero zauważamy, że w wozie jest nawet maleńka kuchenka.

30 takich wozów — to mieszkania **100 osobowego zespołu cyrkowego:** artystów i personelu cyrkowego. W tych domkach spędzają długie 9 miesięcy, a kto wie — może zdarzy się, że i zimować w nich będą, jak niektórzy w czasie ub. zimy.

Stołówka w wozie cyrkowym

W jednym z wozów mieści się **stołówka cyrku.** Zaglądamy ciekawie, jak też 100 osób może się tu mieścić. Okazuje się, że jest to tylko kuchnia. Cyrkowcy jedzą obiady w oddalonych o parę kroków swoich „prywatnych mieszkaniach". Stołówka jest wielkim udogodnieniem. Artyści za **50 zł.** a personel techniczny za 20 zł. otrzymują obiad z dwóch dań. Resztę pokrywa Dyrekcja Widowisk Rozrywkowych.

Żyletki smakują dobrze

Patrząc na wspaniałego egzotycznego Egipcjanina **Sayed Ali** jak z prawdziwym apetytem, przy akompaniamencie wschodniej muzyki, połyka watę, żyletki, wreszcie ogień, zastanawiamy się czy ten też korzysta ze stołówki cyrkowej czy po takich przysmakach smakuje mu jakiś zwykły krupnik czy wątróbka.

— Sayed Ali jest prawdziwą rewelacją. — Nie tylko połyka np. watę lecz w jakiś cudowny sposób przetwarza ją w oryginalną prawdziwą przędzę. Kto wie czego może dokonać egipski fakir w ośrodku przemysłu włókienniczego?

***

Gdy czytamy w programie **A. Braun — mistrz antypodystów** nie bardzo wiemy co to jest. Okazuje się, że p. Braun pracuje tylko nogami. Żongluje tylko nogami. Ale jak!

Końska łapówka

Trener koni właśnie szykuje się do następnego numeru. „Zmienia zawód" i staje się linoskoczkiem.

Jego partnerka w szkarłatnym, mieniącym się kostiumie jest już gotowa do występu. Za garderobę służą artystom ich własne domki.

— Czy nie zechciałby pan uchylić rąbka tajemnicy tresury koni?— pytamy.

— Najlepszy wynik osiąga się do brocią i... łapówką — pada niespodziewana odpowiedź. — Konie bardzo lubią cukier. Dla cukru gotowi są nawet chodzić na dwóch nogach.

Zaglądamy do namiotu-stajni. Konie - artyści „w życiu prywatnym" niczym się nie różnią od swoich braci zatrudnionych" w innych zawodach, chyba tym tylko, że mieszkają razem z parą ponny i małym osiołkiem.

Trio Harrys — sensacja taneczno-akrobacyjna — głosi program. W kobiecie „bez kości", gnącej się w ewolucjach akrobatycznych, poznajemy żonę dyrektora cyrku.

I znów numer za numerem, przeplatane ukazaniem się na arenie krakowianki. Oklaski, wybuchy niepohamowanego śmiechu. Orkiestra gra fokstrota... Przedstawienie skończone. (ibk)

Dlaczego możemy wyrabiać „biegacze"

Część zasługi przypada Stalowej Woli

Huta „Stalowa Wola" istnieje dopiero od roku 1937. Po wojnie huta ruszyła już 5 stycznia 1945 r.

W roku 1946 huta „Stalowa Wola" została **dwukrotnie** wyróżniona, a **za III kwartał 1947 roku, otrzymała sztandar pracy.**

W r. bież. huta **Stalowa Wola umożliwiła produkcję w Polsce biegaczy,** które do niedawna były jeszcze problemem nierozwiązanym, a koniecznym dla przemysłu włókienniczego. Zakłady tutejsze wykonały odpowiednią walcówkę, nadającą się do produkcji drutu, niezbędnego dla wyrobu wspomnianych biegaczy. Obecnie przekazano już 18 ton walcówki do wyrobu biegaczy fabryce „Daichsel" w Zabrzu.

Sieroty znalazły dom i opiekę

Z działalności Wydz. Charytatywnego MON w Łodzi

Od dłuższego czasu energiczną akcję opiekuńczą na terenie łódzkim prowadzi Wydział Charytatywny Duszpasterstwa Min. Obrony Narodowej, na której czele stoi ks. płk. W. Ławrynowicz. Do władz Wydziału oraz do Koła Opiekunów wchodzi szereg wybitnych jednostek z komendantem miasta mjr. Makowskim i insp. Sasem na czele.

Wydz. Charytatywny prowadzi „Dom Dziecka" w Kemblinach. Na czele „Domu Dziecka" Zw. Samopomocy Chłopskiej przekazał resztówkę z odpowiednimi zabudowaniami, w których po remoncie znalazło dom i opiekę 75 sierot po żołnierzach i partyzantach, w wieku od 3 do 16 lat. Na miejscu znajduje się przedszkole, a starsze dzieci uczęszczają do miejscowych szkół. Utrzymanie „Domu Dziecka" w r. ub. kosztowało z górą 2 miliony zł.

Akcją kolonijną objętych było w r. ub. 150 dzieci. Do przedszkola, prowadzonego przez Wydział, uczęszcza 76 dzieci, których rodzice pracują przeważnie w fabrykach. Dzieci znajdują się pod fachową opieką. Otrzymują śniadanie i obiad. Przedszkole posiada pomoce naukowe, gry itp.

W bursie dla młodzieży znalazło mieszkanie i utrzymanie 26 chłopców w wieku szkolnym. Są to sieroty, lub chłopcy bez opieki. Obecnie chodzą do szkoły, lub uczą się zawodu w warsztatach. Dla 100 „chłopców ulicy", gazeciarzy, sprzedawców papierosów itp. Najubożsi otrzymują bezpłatne posiłki. Na cele przedszkola, bursy i świetlicy rozchodowano w r. ub. ok. 900 tys. złotych.

Jeszcze jedną placówką charytatywną jest zakład dla niewidomych w Osse. Liczy on obecnie 18 pensjonariuszy w wieku od 15 do 60 lat, przy czym ilość ich może być zwiększona. Niewidomi pracują w istniejącym przy zakładzie warsztacie szczotkarskim.

Ogółem Wydz. Charytatywny wydał w r. ub. na swoje placówki opiekuńcze z górą 3,5 miliona zł. Fundusze na te cele czerpano z subwencji państwowych, z kwest ulicznych, zabaw i loterii fantowych. Oprócz tego prowadzono pracownię haftów artystycznych przy ul. Rzgowskiej 58, która, dostarczając funduszów na cele charytatywne, umożliwia jednocześnie ubogim dziewczętom naukę zawodu. Przy pracowni istnieje internat.

Obok datków pieniężnych, Wydz. Charytatywny otrzymał liczne dary w naturze od Polonii Amerykańskiej i łódzkiego społeczeństwa. W rb. planuje się rozbudowę i remont „Domu Dziecka" w Kemblinach, zainstalowanie światła, radia i telefonu w zakładzie dla niewidomych, remont domów w Rosanowie i Grotnikach, które mogą być wykorzystane jako żłobki lub domy opieki nad matką i dzieckiem, rozszerzenie bursy i świetlicy oraz urządzenie ogródka jordanowskiego dla przedszkola. Na cele te potrzeba ok. 19 milionów zł.

Ile z tych projektów doczeka się realizacji, zależy od subwencji oraz od ofiarności społeczeństwa. (o)

Obchód 5-ej rocznicy

powstania w warszawskim ghetto

19 kwietnia przypada piąta rocznica zbrojnego powstania Żydów w ghetto warszawskim. Główne uroczystości uczczenia rocznicy z udziałem przedstawicieli organizacji żydowskich zza granicy odbędą się w Warszawie. Będą one połączone z pochodami ulicznymi i odsłonięciem pomnika powstańców.

Społeczeństwo żydowskie w Łodzi, liczące obecnie około 14 tysięcy osób, obchodzi dziś rocznicę uroczystą akademią, zorganizowaną przez Wojewódzki Komitet Żydowski w sali teatru Wojska Polskiego. Początek godz. 19. (b)

Uwaga,

administratorzy nieruchomości

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Odbudowy — przypomina, iż— zgodnie z par.par. 10, 11 i 14 rozporządzenia Ministrów Odbudowy i Administracji Publicznej z dnia 25 lutego 1946 r. (Dz. U.R.P. nr 10, poz. 72) — nieprzystąpienie we właściwym terminie do przeprowadzenia gruntownej naprawy budynków, względnie lokali zniszczonych, uszkodzonych i niewykończonych, przydzielonych przez Zarząd Miejski instytucjom państwowym, społecznym i osobom prywatnym, spowoduje odebranie prawa prowadzenia tych robót i przekazanie ich innej instytucji lub osobie.

Jednocześnie Zarząd Miejski podaje do wiadomości, iż instytucje i osoby fizyczne, które by zamierzały przystąpić do odbudowy tego rodzaju obiektów, mogą składać podania do Wydziału Odbudowy (Łódź, ul. Piotrkowska 17, 2 piętro).

Buehler — zastępca Franka

stanie wkrótce przed sądem w Krakowie

Były szef rządu tzw. Generalnego Gubernatorstwa, zastępca i najbliższy współpracownik Franka — dr Józef Buehler, przebywa w więzieniu polskim w Krakowie, Dochodzenia w jego sprawie dobiegają końca. Zebrany materiał obejmuje około 30.000 kart. Są to przede wszystkim autentyczne poniemieckie dokumenty, zebrane w kraju i za granicą. Stanowią one zapowiedź polityki, jaką hitlerowcy stosowaliby w okupowanych krajach w razie wygrania wojny.

Poza tymi materiałami zachowały się na terenie Polski również **filmy dokumentarne** z życia okupacyjnego, nakręcane przez Niemców. W ewidencji krakowskiej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich znajduje się ok. 300 takich filmów. W dniu 7 bm. dokonano ich przeglądu. Na rozprawie Buehler będzie mógł oglądać na nakręconym przez Niemców filmie swą **działalność** z okresu okupacji.

Na przeglądzie okazano szereg dokumenów m.in. trzy typy autentycznych poniemieckich kartotek więzienia gestapo przy ul. Montelupich w Krakowie. Są to kartoteki Polaków, aresztowanych w toku akcji przeciwko profesorom Uniwersytetu, przeciwko polskiej inteligencji oraz w toku trzeciej akcji masowej. W zespole tych dokumentów znajduje się m.in. nakaz przyjęcia do więzienia przy ul. Montelupich obecnego premiera Józefa Cyrankiewicza, datowany z 18.4.1941 r. (Nr 1474). W nakazie tym zaznaczono, że „więźnia należy umieścić w miarę możności w oddzielnej celi".

ZIOŁA LECZNICZE
M. SZYDŁOWSKI
FARMACEUTA - ZIELARZ
40 lat pracy zawodowej.
Łódź, Narutowicza 1. Drogeria.

Zelów — skupisko tkaczy

Miasto, czy gmina wiejska?

Do Zelowa, położonego o 55 klm. od Łodzi, dostać się można tylko w godzinach popołudniowych. Ranne połączenie z tym miastem właściwie nie istnieje. Z Zelowa natomiast można wyruszyć do Łodzi już we wczesnych rannych godzinach. Zelowianie — PKS z rana przyjeżdżają do Łodzi, załatwiają swe interesy i wieczorem wracają. Zelów nie ma stacji kolejowej. Najbliższa — w Łasku — oddalona jest o 17 klm. Z Łasku rano można dostać się do Zelowa, ale tylko „okazją".

Dwa autokary PKS, po przenocowaniu w Zelowie, jeden o 6, drugi o 7, wyruszają do Łodzi via Łask — Pabianice. Po tym Zelów z 6-cio tysięczną robotniczą ludnością **pozbawiony jest wszelkiej komunikacji.** Ten stan rzeczy wymaga **jak najrychlejszej ingerencji ze strony naszych władz komunikacyjnych.** Skutkiem podobnej sytuacji komunikacyjnej list z Łodzi **„idzie"** (dosłownie idzie) **3** dni, a gazety przychodzą **przeważnie z 48-godzinym opóźnieniem.**

W ZELOWIE

Znalazłem się w Zelowie o godz. 18. Volens, nolens musiałem nocować, bo o powrocie mowy być nie mogło.

Dobrze, że Zelów posiada gościnnego gospodarza, w osobie głowy tego pół miasta, pół gminy, wójta p. Zygmunta Wysockiego, który się mną zaopiekował. Doznałem w Zelowie jak najmilszego przyjęcia.

HISTORIA ZELOWA

Z historią tego młodego, bo zaledwie **80** lat liczącego pół miasta pół osady, zapoznał mnie p. **Józef Bartkiewicz,** najstarszy wiekiem spośród miejscowych tkaczy.

Pierwszymi pionierami tkactwa, w odróżnieniu od innych miast, byli nie Sasi i nie Niemcy, **ale nasi bracia z nad Wełtawy — Czesi.** Oni bowiem założyli tu pierwsze ręczne warsztaty tkackie, pracując na zasadach chałupnictwa. Otrzymywali przędzę z Łodzi i tkali ją na krosnach. Pierwsza fabryka mechaniczna powstała dopiero w **1912 r.,** następne 4 w latach 1918 — 1939. Zelowianie dorobili się głównie na **produkcji fartuchów.** Stąd przezwano ich „Bei miakami". W zasadzie przemysł zelowski nastawiony był na wyroby **cienkich płócienek,** które z powodzeniem mogły konkurować z zagranicznymi. Niestety tradycja nie została utrzymana, Zelów bowiem otrzymuje złe i grube gatunki przędzy. Pod adresem CZFWł. w Łodzi, Zelów zanosi życzenie, by **mógł wrócić do swej właściwej i przedwojennej produkcji.**

Lekceważyć przemysłu zelowskiego nie można! Pracują na tym odcinku gospodarczym, bardzo zresztą harmonijnie, 3 sektory (państwowy, społeczny i prywatny), zatrudniając około **1.800 robotników,** tj. niemal 90 proc. całej ludności.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Dyr. Jan Zdziechowski przedstawił mi wyniki prac spółdzielczości.

Kasa im. Stefczyka, to placówka finansowa Zelowa. Obrót w 1947 r. — 253 mil. Kasa udzieliła pożyczki w wysokości **7,5 mil.** zł. na cele kulturalno - oświatowe, a na fundusz prasowy przeznaczyła **150** tys. zł. Dzięki temu Zelów i najbliższe okolice posiadają **300** czasopism tygodniowych dla dorosłych i **500** dla młodzieży. W r. 1948 fundusz na ten cel został powiększony do pół miliona złotych.

Najpoważniejszą placówką gospodarczą jest Powszechna Spółdzielnia **„Zgoda",** obejmująca 1.262 członków (20 proc. całej ludności), a 50 proc. z rodzinami). Obroty za r. 1947 wyniosły **67** mil. Na cele kulturalno-oświatowe Spółdzielnia „Zgoda" przeznaczyła **682** tys. zł. Niezależnie od tego utworzyła fundusz stypendialny w kwocie 402 tys. zł., z którego 10 proc. rocznie przeznacza na stypendia naukowe dla 6-ciorga dzieci członków Spółdzielni.

ZYGMUNT WYSOCKI
wójt gminy Zelów.

Spółdzielczość łącznie z gminą **uruchomiła bibliotekę** gminną im. A. Mickiewicza. Życie kulturalno-oświatowe koncentruje się przy organizacjach politycznych i Zw. Zawodowych.

Zelów jest w trakcie tworzenia radiowęzła. Dotychczas zgłosiło się 120 abonentów; potrzeba jeszcze 280, aby został uruchomiony.

AKCJA SPOŁECZNA

Wiele żywotności przejawia **Koło Ligi Kobiet,** powstałe w 1947 r. Liczy 95 członkiń. Prowadzi szwalnię i pracownię krawiecką. **10** uczennic pobiera bezpłatnie naukę i korzysta ze stołówki. Ligę prowadzi niestrudzona p. M. Perlicjuszowa.

RTPD pozostaje pod energicznym kierownictwem p. J. Borodinowej. W r. b. Towarzystwo wysyła na kolonie letnie **210** dzieci, i utrzymuje na swój rachunek w sanatorium w Suchedniowie **5** dzieci chorych na płuca. Ostatnio uruchomiona zostaje świetlica dla młodzieży.

Aktywne są organizacje młodzieżowe **ZWM, ZMD i ZHP.**

STRAŻ OGNIOWA

Liczy 32 czynnych członków i 30 popierających. W 1949 r. straż będzie obchodziła jubileusz swego **50-letniego** istnienia. Dzięki zapobiegliwości prezesa mgr. **J. Radziszewskiego,** sposobem gospodarczym z funduszów społecznych, straż buduje nowy budynek remizy.

MIESZKANIA

Zelów przyjął w administrację od OUL w 1946 r. **163** budynki. W dość krótkim czasie **46** domów odremontowano, kosztem **1** mil. zł. W domach tych zamieszkuje obecnie **363** głównych lokatorów. By doprowadzić resztę budynków do stanu normalnego potrzeba pieniędzy. Pomoc Ministerstwa Odbudowy jest konieczna! Zelów zrobił wszystko, co było w jego mocy.

Z innych bolączek gminy należy wymienić, wobec braku rzeki, potrzebę budowy łaźni oraz uruchomienie **4 budynków pofabrycznych,** ogołoconych przez Niemców z urządzeń, które z dnia na dzień niszczeją.

Zelów buduje przy ul. Kościuszki nr. 40 publiczną szkołę zawodową. Dotychczas w inwestycję tę włożono **pół** miliona zł. z własnego budżetu. Oczekuje się pomocy ze strony Kuratorium Szkolnego Okręgu Łódzkiego!

NAGRODA

Jeśli podsumować aktywy Zelowa i odjąć od nich pasywy, saldo wypadnie **na korzyść Zelowa.** Ze względu na tę pozytywną działalność, oraz na staranną zabudowę, stwierdzić, trzeba, **że Zelów w powojennej Polsce** dorósł do tego, **by otrzymać przywilej miasta w całości,** z którego korzystają w okręgu łódzkim znacznie mniej zaludnione i gorzej zagospodarowane osiedla robotniczo-przemysłowe.

Zbigniew Morski

KALENDARZYK

Sobota **17** KWIETNIA

DZIŚ: Inocentego

JUTRO: Apoloniusza

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komisariat Miejski M. O.	253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie	104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni	134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK	117-11
Straż Pożarna	8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowskiego (Pabianicka 212), Krasińskiej (Jaracza 32), Kona (Pl. Kościelny 8), Łuszczewskiej (Główna 50), Raczyńskiego (Kątna 54), Rytla (Kopernika 26), Wagnera (Piotrkowska 67).

Teatry

TEATR W. P. (ul. Jaracza Nr 27) — o godz. 19.15 — Akademia Woj. Kom. Żydowskiego.

TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21) o godzinie 19,15 „Omyłka".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (ul. Daszyńskiego 34) — o godzinie 19,15 Noela Cowarda „Seans".

TEATR „SYRENA" — TRAUGUTTA 1 o godz. 19,30 „Ambasador".

TEATR „OSA" (Zachodnia 43, tel. 140-09) o godz. 19,30 „Wiosenny bieg".

TEATR „LUTNIA" (Piotrkowska 243) o godz. 19,15 operetka J. Straussa „Zemsta nietoperza".

TEATR LALEK „FARAMUSZKA" (Piotrkowska 65, II p.) czynny w soboty o godz. 16, w niedziele i święta o godz. 12 i 14.

MIEJSKA GALERIA SZTUK PLASTYCZNYCH (Park Sienkiewicza) — Wystawa Sztuki Ludowej w Polsce. — Otwarta od 10—13 i od 15—18, w niedz. i święta od 10—18.

REPREZENTACYJNY CYRK pod dyr. Din-Dona (Plac Leonarda) — czynny codziennie o godzinie 19,15 (w soboty, niedziele i święta o godzinie 16,15 i 19,15).

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Pani Miniver" (16, 18,30, 21, niedziele 13,30).

BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Bitwa o szyny" (godz. 17, 19, 21, niedz. 15).

BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Skarb Tarzana" (godz. 16,30, 18,30, 20,30, niedz. 14,30).

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Program aktualności kraj. i zagr. Nr 7 — godz. 12, 13, 14, 15, w niedziele 12, 13 i 14. „O 6 wieczorem po wojnie" (17, 19, 21, niedz. 15).

HEL — ul. Legionów 2/4: „Pościg". (17, 19, 21, niedz. 15).

MUZA — Ruda Pabianicka 1: „Zielona dolina" (17.30, 20, niedz. 15).

POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Ostatni etap" (Oświęcim) (godz. 13,30, 16, 18,30, 21, niedz. 11).

PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76: „U progu tajemnicy" (godz. 17, 19, 21, niedziele 15).

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Knock - Out" (17, 19, 21, niedz. 15).

ROMA — ul. Rzgowska 84: „Dwulicowa kobieta" (godz. 16,30, 18,30, 20,30, niedz. 14,30).

REKORD — ul. Rzgowska 2: „Skradziona sława" (godz. 16.30, 18.30, 20,30, niedz. 14,30).

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Mali detektywi" (16,15, 18,15, 20,15, niedz. 14,15).

ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Znak Zorro" (godz. 16,30, 18,30, 20,30, niedz. 14,30).

TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „Mali detektywi" (godz. 17, 19, 21, niedz. 13).

TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Nickolas Nickleby" (16, 18.30, 21, niedz. 13.30).

WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Nauczycielka wiejska" godz. 16, 18,30, 21, niedziele 13.30).

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Guwernantka" godz. 16, 18,30, 21, niedz. 13,30).

WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Ostatni etap" (godz. 15.30, 18, 20.30, niedz. 13).

ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Pod dachami Paryża" (16,30, 18,30, 20,30, niedziele 14,30).

RADIO

SOBOTA, 17 KWIETNIA 1948 r.

12.04 Dziennik, 12.25 Muzyka lekka. 12.50 Kontraktowanie roślin przemysłowych" — pogadanka Inż. F. Baykowskiego. 13.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Zespołu Instrumentalnego. 14.00 Sonata na skrzypce i fortepian. F. Mendelssohna f-moll op. 4. 14.30 „Kunegunda na zamku w Chojnastach — legenda Dolnośląska w opracow. L. Świeżawskiego. 14.40 Chwila muzyki. 14.45 Polskie pieśni o wiośnie w wyk. M. Piątkiewicz, przy fortep. A. Tabaksblatt. 15.05 Wiadomości lokalne. 15.10 Rozmaitości. 15.30 „Mister Twister" — słuchowisko dla dzieci starszych, 16.00 Dziennik, 16.20 Rezerwa. 16.25 „Szarańcza reklam" — pogadanka, 16.30 Skrzynka ogólna. 16.45 „Przy sobocie po robocie". Transm. z Fabryki Obrabiarek im. Strzelczyka, Piotrkowska Nr 217. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 „Mickiewicz w pieśni" — audycja słowno-muzyczna. 18.45 „Zaklęty dwór" XIII odc. powieści W. Łozińskiego. 19.00 „Melodie świata". 19.25 „Na swojską nutę". — Gra Polska Kapela Ludowa. 20.00 Dziennik, 20.30 Rezerwa, 20.45 „Jak zostałem pisarzem" — felieton. 21.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 21.35 „Zapomniany Noskowski" — utwory fortepianowe w wyk. E. Rezlera. 21.55 Pogadanka filmowa, 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Ork. Tan. P. R. 22.45 Koncert życzeń, 22.58 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.25 Muzyka taneczna, 24.00 Koncert życzeń, 0.29 Zakończenie audycji i Hymn.

Humo"

Miłośnik kwiatów

— A szanowny radca jaki kwiat przekłada nad inne?

— Lipowy, łaskawa pani.

Sezon budowlany
w kanalizacji i wodociągach

Od dnia 15 kwietnia Kanalizacja i Wodociągi rozpoczęły sezon budowlany. Rozbudowę sieci kanalizacyjnej podjęto **na ul. Wólczańskiej** od ul. Bandurskiego do ul. Skorupki, następnie ul. **Żwirki** od ul. Gdańskiej do ul. Piotrkowskiej, dalej ulicą **Piotrkowską** rurociąg do hali targowej. Prace na ul. **Kilińskiego** od ul. Napiórkowskiego do ul. Stalina — natrafiają na trudności z braku zasów. Łączna długość projektowanej sieci wodociągowej **wynosi 4 km.** Prócz tego prowadzi się prace przy wierceniu dwóch studzien, a wobec uzyskania kredytów na poszerzenie zaczerpu wody, w najkrótszym czasie przedsiębiorstwo Kanalizacja i Wodociągi przystąpią do wiercenia dwóch dalszych studzien.

Z robót kanalizacyjnych z dniem 4 maja rb. rozpoczęta będzie **regulacja rzeki Jasieni** — od ul. Felsztyńskiego do ul. Piotrkowskiej, — prócz tego renowacyjne roboty na uregulowanych korytach rzek Łódki, Karolewki, Jasieni i Bałutki, oraz budowa rowu wylotowego ze stacji Oczyszczania Ścieków do rzeki Neru.

Pewne trudności przy organizowaniu robót nastręcza wciąż jeszcze brak materiałów i niedostateczna ilość personelu technicznego. **(M)**

Bilard - gra, która wymaga
pewnej ręki i celnego oka

Gra w bilard, niegdyś w miastach Polski bardzo rozpowszechniona, w ostanim dziesiątku lat zeszła jak to się mówi „na psy". Wyparły ją inne rozrywki i inne gry, przede wszystkim sport.

I obecnie jednak są amatorzy bilardu, którzy w tej grze dochodzą do perfekcji.

W Krakowie znanym bilardzistą jest **Fall.** Ostatnio ustanowił on rekord Polski w grze do 500 karamboli, osiągając przeciętną 41,66 (poprzedni rekord wynosił 31,25). W grz tej Fall uzyskał 3 serie po przeszło 100 karamboli w każdej.

Bilard cieszy się obecnie dużą popularnością w Czechosłowacji. Tamtejsi bilardziści osiągnęli niezwykle wysoki poziom w tej grze. Mistrzami bilardu są tam: Sadilka, Tychna, Kubala i inni, Cechuje ich niezwykła pewność oka i ręki.

Czechosłowacki zespół bilardowy „Bata" ze Zlinu ma w najbliższych dniach przybyć do Krakowa, aby się zmierzyć z tamtejszymi bilardzistami. **jk.**

W IV KLASIE 52 LOTERII ZNÓW PADŁO

NA Nr 63253 — **300.000.—**

NA Nr 50490 — **100.000.—**

NA Nr 50776 — **200.000.—**

NA Nr 77473 — **100.000.—**

oraz 27 x 50.000.—

W NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURZE

St. BUJALSKI

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 161 i RZGOWSKA 113

(k 1252)

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII
6-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr. 9447 w Piotrkowie Tryb.

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr Nr: 1953 w Warszawie, 5175 w Poznaniu, 24503 w Poznaniu, 35343 w Katowicach, 48540 w Warszawie, 75319 w Warszawie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 9432 w Poznaniu, 22437 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 5323 32257 34198 44239 50490 59301 67418 77473.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 26200 28207 41076 48266 51066 58249 59435 63155 68020 72847.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 87 483 1790 3984 5075 6525 9393 14224 16525 21077 26369 27549 29289 32993 33066 39692 45255 46007 49662 50372 50680 53158 54681 55507 65390 68761 71027 71619 78764 78778.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 619 1419 1500 1763 2498 2693 2938 3071 3244 3294 4109 6162 6976 7190 7400 8316 8390 9116 10327 11876 11984 12049 12767 13712 13860 13962 14243 14441 14673 16444 16565 18527 18886 19135 19145 19278 19610 20808 21712 22243 22672 22714 23042 23444 24265 24613 25330 27094 27289 27332 27725 28619 28730 29998 31534 31558 32139 32596 33031 33191 34812 36189 36244 36307 36704 37312 37573

42194 43110 44274 44897 45097 45381 45695 45853 47055 48172 48703 48811 48961 49144 49264 49904 50064 50337 51649 53243 54259 54951 57174 57445 57641 61069 61648 62460 62556 64230 65235 65687 65842 66819 67840 68012 69518 69411 69439 69534 70436 70490 71042 71608 71959 72178 75233 75876 76478 76503.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr: 1097 1540 3182 3282 4118 171 779 963 6366 877 7748 8150 9037 517 10028 471 817 938 11210 237 894 12056 619 681 908 13257 784 14297 379 15213 369 571 16163 177 223 18610 830 19233 425 20076 643 900 21222 831 22353 23126 368 24139 475 811 26850 27107 28174 29302 570 30108 243 458 832 31774 32950 34137 270 406 772 35282 36129 37064 250 882 40917 41076 713 940 955 43493 45249 413 496 538 595 991 46655 48303 50832 969 51620 54040 193 985 55414 57818 886 58786 963 60275 61126 510 681 63053 150 64861 65385 622 66198 473 887 67295 68302 317 331 462 69995 70465 473 645 844 947 72058 73083 74063 75185 76437 742 78026 478 79564 606.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

60016 52 62 64 74 112 68 248 70 301 22 30 34 58 60 71 86 91 431 544 52 98 613 54 61 786 88 871 912 40 76 87 61056 89 322 88 461 567 643 793 833 915 94 62001 101 30 84 87 208 12 16 40 518 32 78 625 65 721 52 802 21 28 29 35 932 61 67 82 63030 160 66 80 87 209 29 62 96 320 481 552 58 77 98 635 99 703 70 89 98 832 47 64 94 910 47 53 64028 133 35 214 49 51 315 23 64 525 677 721 54 75 810 925 50 58 93 65017 52 62 96 150 93 202 58 88 98 444 48 54 63 77 577 617 63 722 27 55 831 86 954 60 66 66017 18 67 78 97 242 315 92 471 484 91 534 54 66 82 89 636 55 93 742 807 53 59 67 900 06 36 47 67040 55 69 93 285 334 49 91 436 51 82 500 15 614 21 68 88 92 704 09 72 847 52 79 903 05 68024 57 145 237 330 417 25 49 519 88 612 62 783 991 69148 62 74 204 23 392 436 55 67 571 733 44 55 73 809 53 920 26 27 31 73.

70072 105 94 236 64 380 91 92 447 53 89 473 76 81 601 83 776 98 902 28 46 73 85 71043 188 89 217 49 333 47 84 468 500 26 709 37 909 69 72035 86 245 51 331 46 67 88 478 85 530 632 36 728 47 942 43 51 63 73020 98 101 06 10 33 83 252 97 310 68 69 428 39 41 52 74 595 634 99 702 61 83 85 88 870 98 74020 92 182 215 16 21 76 318 28 31 88 408 23 38 591 601 4 715 77 893

Dalszy ciąg wygranych po 4000 zł. podany będzie jutro.

500.000.—

NA Nr. 30585

PADŁO W NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURZE

„X Muza" Nr 251

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 101

(3981 p)

Z ukosa

Tylko dla palących

Rzecz dzieje się na małej stacyjce. Pociąg ma za chwilę ruszyć. Do przedziału, w którym jest jedno wolne miejsce wsiada w ostatniej chwili dwóch panów. Młodszy z nich, bardzo chudy, wyprzedził drugiego, zażywnego jegomościa i zajął jedyne wolne miejsce.

Minęła godzina. Tęgi pasażer wciąż jeszcze nie miał siedzącego miejsca. Stał więc przy oknie i spoglądał na zmianę to na chudeusza, który go uprzedził, to znów na zegarek. Wreszcie brubas odezwał się:

— Mój panie, obserwuję pana od przeszło godziny i dochodzę do wniosku, że pan to miejsce zajmuje nieprawnie.

— Dlaczego? — spytał chudy pasażer. — Dlaczego właśnie ja pańskim zdaniem nie mam prawa do miejsca siedzącego.

— Bo to jest przedział dla palących, a pan nie pali. Pan powinien usunąć się do przedziału dla niepalących, a to miejsce ustąpić mnie.

— Ani myślę!

— W takim razie każę pana usunąć przez konduktora.

— Proszę spróbować.

Sprzeczka nabierała form coraz gwałtowniejszych. Na najbliższej stacji grubas wezwał konuduktora i zażądał usunięcia niepalącego z przedziału.

— Nie mamy takich przepisów — odparł kolejarz. — A zresztą skąd pan wie, że ten pan jest niepalący.

— Bo od półgodziny nie zapalił papierosa. Nawet święty nie wytrzymałby tak długo, w dodatku w podróży.

— Proszę pana — rzekł spokojnie chudy pasażer. — Załatwimy nasz spór szybko. Proszę poczęstować mnie papierosem. Jestem namiętnym palaczem, ale ostatnie pieniądze wydałem na bilet i męczę się strasznie bez papierosa.

WŁAD.

Niedzielne odczyty-koncerty

W niedzielę dnia 18 kwietnia o godzinie 11,30 w sali Sp. Wyd. „Czytelnik", Piotrkowska 96, odbędzie się pierwszy z cyklu literackich odczytów-koncertów poświęconych twórczości Polski. Odczyt niedzielny omawiający twórczość Mickiewicza, ilustrowany będzie recytacją i śpiewem. Prelegent prof. Helena Duninówna. Recytacje — Zofia Kamińska i Andrzej Więckowski. Śpiew — Maria Piątkiewicz i Jan Góralski. Przy fortepianie — Tamara Samujłło. Ceny biletów: zł. 100 dla młodzieży i członków „Czytelnika" zł. 50.

Przedsprzedaż w księgarni „Czytelnika", Piotrkowska 96.

„Pajace" w „Czytelniku"

W niedzielę, dnia 18 kwietnia o godz. 20 w sali Sp. Wyd. „Czytelnik" Piotrkowska 96, dana będzie w ramach „Opery na estradzie" dwuaktowa opera Leoncavalla „Pajace".

Udział biorą: Maria Piątkiewicz, Stnisław Lestan, Stanisław Romański, Aleksander Majewski i Jan Góralski.

Przy fortepianie Tamara Samujłło.

Ceny biletów — normalne 300 i 250 zł., dla członków „Czytelnika" i młodzieży 150 zł.

Przedsprzedaż w księgarni „Czytelnika" Piotrkowska 96. W niedzielę w kawiarni „Fraszka".

Nowa wystawa Plastyków

Dziś o godz. 12 w spółdzielni pracy Związku Polskich Artystów Plastyków w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 192 odbędzie się otwarcie wystawy prac malarskich i rysunków — Zaremby-Cybisowej Heleny, Gościmskiego Władysława, Krycha Henryka.

Premiera w Teatrze WP

Wkrótce na scenie Państw. Teatru Wojska Polskiego zobaczymy jeden z najwybitniejszych utworów dramaturgii światowej — „Otello".

Zebrania i odczyty

DZIŚ:

— W lokalu Zw. Samorządowców, ul. Wólczańska 5, o godz. 18, odczyt prof. U. Ł. J. Żukowskiego pt. „Ewolucyjny rozwój organizmów".

— W sali Zw. Zaw., Traugutta 18, o godzinie 14, zebranie członków zarządów okr., przewodn. i sekretarzy powiatowych rad i rad zw. zawodowych i rad zakładowych Zw. Zawodowych.

— W lokalu Państw. Zakł. Przyborów Tkackich, Daszyńskiego 10, o godz. 13,50 odczyt mgr. H. Świetlińskiej pt. „Udział Polaków w Wiośnie Ludów".

— W sali Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, Nawrot 21, o godz. 19, odczyt prof. N. Pacanowskiej pt. „Poezja Polski walczącej".

Komunikat

Prezydium Komitetu Obchodu Święta 1 Maja podaje do wiadości, że rozpoczęło swoje urzędowanie codziennie od godz. 10—12 i od 13 do 17.

Siedziba Komitetu mieści się w lokalu Miejskiej Rady Narodowej, ul. Nowotki 16, nr. telefonu 117-08.

Ofiary

Za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego" złożono:

1) Gracjan Pyrek na sieroty zł 100.
2) S. Kozielińska dla B. U. zł. 100.
3) H. Kibilska dla B. U. zł. 100.
4) Pałuszyńska Emilia Łask dla B. U. zł. 100.
5) Nieznajoma z Gostynina na dzieci niewidome zł. 300.
6) Karolak Franciszek na Łódzką Rodzinę Radiową zł. 500.
7) L. K. na PCK zł. 5.000.

WIELKA ZNIŻKA CEN

PŁASZCZE:

MĘSKIE, dobry gatunek	19.500
MĘSKIE, gabardinowe	19.500
MĘSKIE, nieprzemakalne	6.000
DAMSKIE	7.500
DAMSKIE, modelowe	11.500
DAMSKIE ze 100% wełny	16.800
KOSTIUMY, dobry gatunek	11.500
PALETKA dla dziewcząt	6.000

GARNITURY:

MĘSKIE	6.000
MĘSKIE, dobry gatunek	10.500
MĘSKIE, ze 100% wełny	16.500
UBRANKA chłopięce granatowe	3.800

Zniżki dla członków Zw. Zaw.

J. STANKIEWICZ

ul. PIOTRKOWSKA Nr 18

UWAGA! Sklep w podwórzu, na prawo.

Firma egzystuje od roku 1922. (K. 173)

do pantofli — pończoch!

WARSZAWA - GROJECKA 56/58

WARSZAWSKA CEROWNIA

Z. Mierzejewski i S-ka

PIOTRKOWSKA 117. Tel. 168-77

CERUJE garderobę. ODNAWIA krawaty, kapelusze. (K. 163)

Do akt. Nr. Km. 94/48

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łęczycy, zam. w Łęczycy, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu **21 kwietnia 1948 r. o godz. 11 we wsi Krzepocin, gm. Tkaczew** pow. łęczyckiego odbędzie się **publiczna licytacja ruchomości,** a mianowicie: **konia-wałacha** maści gniadej w wieku ok. 5 lat, dwóch **prosiąt** czteromiesięcznych, **maneżu i sieczkarni,** oszacowanych na łączną sumę **97.000.— zł.,** które można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Łęczyca dnia 31 marca 1948 r.

Komornik

w sprawie Stanisława Piątkowskiego p-ko Stanisławowi Skowrońskiemu.

(K. 1221)

WYŁĄCZNIE

WIECZNE PIÓRA

SKLEP SPECJALNY

Kupno — Sprzedaż — Naprawa

STALINA 6 (dawniej Główna)

CENY KONKURENCYJNE!

(K. 255)

NIKLOWANIE

i roboty ślusarsko budowlane wykonuje solidnie

„MECHANICZNA ŚLUSARNIA"

Łódź, ul. Wólczańska Nr 63.

(3839 p)

KSIĄŻKI PRAWNICZE, naukowe i beletrystyczne kupuje i posiada w dużym wyborze na składzie — Księgarnia M. Ginter, ŁÓDŹ, Jaracza 3.

(K 432)

OGŁOSZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 19 kwietnia r. b. wydawać będzie wyprawki niemowlęce dla dzieci urodzonych po dniu 31 grudnia 1947 roku.

Prawo do otrzymania wyprawek niemowlęcych przysługuje na te dzieci, na które w dniu porodu przysługiwać będzie zasiłek rodzinny.

Wyprawki niemowlęce będą wydawane:
a) na dzieci urodzone po dniu 19 kwietnia 1948 r.,
b) w dziewiątym miesiącu ciąży matki.

Na dzieci urodzone w okresie od 1 stycznia do 19 kwietnia 1948 r., zamiast wyprawki Ubezpieczalnia wypłacać będzie ekwiwalent w kwocie 3.800.— złotych.

Po odbiór wyprawek dziecięcych lub ekwiwalent gotówkowy należy zgłaszać się do Centrali Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, ul. Wólczańska Nr 225 — Sekcja Zasiłków Rodzinnych, lub też do oddziałów Ubezpieczalni w Zgierzu, Aleksandrowie i Konstantynowie, z następującymi dokumentami:
1) poświadczoną przez pracodawcę legitymacją ubezpieczeniową;
2) świadectwem urodzenia dziecka albo zaświadczeniem lekarza - ginekologa Ubezpieczalni, względnie Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, o ciąży matki;
3) zaświadczeniem pracodawcy, że zakład pracy wyprawdki nie wydał.

Ekwiwalent za wyprawki wypłacany będzie w kolejności alfabetycznej nazwisk ubezpieczonych, a mianowicie:

w dniu	na litery	w dniu	na litery
19. IV.	A, B	29. IV.	M
20. „	C	30. „	N, O
21. „	D, E	7. V.	P
22. „	F	8. „	R
23. „	G	10. „	S
24. „	H	11. „	Sz
26. „	I, J	12. „	T
27. „	K	13. „	U
28. „	L, Ł	14. „	W
		15. „	Z, Ż.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI.

(k 1187)

CENTRALA TEKSTYLNA

na Międzynarodowych Targach Poznańskich 1948 r.

PROWADZI SPRZEDAŻ TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH w 3 DZIAŁACH

I. PAWILON EKSPORTOWY

Sprzedaż na eksport przez Biuro Eksportowe Centrali Tekstylnej

„CETEBE"

II. PAWILON BRANŻOWYCH SKLEPÓW WZORCOWYCH

Normalna sprzedaż detaliczna wysokogatunkowych towarów dla wszystkich odwiedzających Targi.

III. PAWILON WYPRZEDAŻY TARGOWEJ

Hurtowa wyprzedaż targowa towarów wełnianych i konfekcji oraz artykułów dziewiarskich dla kupców detalistów całej Polski.

—::□::—

KIOSK INFORMACYJNY CENTRALI TEKSTYLNEJ

na Międzynarodowych Targach Poznańskich udziela szczegółowych informacji wszystkim zainteresowanym.

(k 1183)

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO ŁÓDŹ — POŁUDNIE

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na **WYDRUKOWANIE 1.000.000 sztuk ETYKIET** z powierzonego papieru.

Bliższych danych co do warunków przetargu udzieli Wydział Zaopatrzenia P. Z. Z. P. P. Łódź - Południe Kopernika 1/3.

Oferenci przy składaniu ofert winni zaopatrzyć się w kwity na wpłacone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.

Oferty w zalakowanych kopertach przyjmuje sekretariat P. Z. Z. P. P. Łódź — Południe.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze P. Z. Z. P. P. Łódź Płd. ul. Kopernika 1/3 dnia 24 kwietnia br. o godz. 10.

P. Z. Z. P. P. zastrzegają sobie prawo swobodnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (k 1145)

Na podstawie Ustawy o Ulgach Inwestycyjnych z dn. 2 czerwca 1947 r. firma

„I N C O" WARSZAWA ul. Chmielna 19

nabywa w drodze cesji posiadane przez osoby prywatne

NALEŻNOŚCI W FUNTACH ANGIELSKICH

i w innych dewizach po korzystnym dla właścicieli kursie. — Zgłoszenia w godz. 9—16.

(k 1220)

ŻAKUPIMY POMPĘ »WORTHINGTONA«

Szczegółowe dane w/g katalogu „Karol Mogk" r. 1915

Nr. 660 cylinder parowy średn. 190 mm.

tłok wodny średn. 127 mm.

skok 152 mm.

Liczba skoków/1 min. 75—150

wydajność na godz. 15—30 m³

średnica rurociągu ssącego średn. 4 cal.

średnice rurociągu tłoczącego średn. 3 cal.

uzbrojenie do wody żeliwne

uzbrojenie do pary bronzowe

dopuszczalna wysokość tłoczenia 3 do 3½ atm.

(tłoczenie wody na wysokość 30 do 32 mtr.)

dopuszczalne ciśnienie pary — 8 atm.

Zgłoszenie wraz z ewentualnymi warunkami dostawy kierować pod adresem:

Gazownia Miejska, Łódź, ul. Targowa 18.

(k 1180)

LIKWIDATURA PAŃSTWOWYCH WARSZTATÓW SAMOCHODOWYCH w ŁODZI
ul. Sienkiewicza Nr 75/77 tel. 214-80

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 i 23 kwietnia 1948 roku o godzinie 11 odbędzie się w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr 75/77 licytacja pozostałych po przetaargu z dnia 12 b. m.

43 SAMOCHODÓW,
28 KAROSERII i
8 RAM MOTOCYKLOWYCH.

Reflektanci mogą oglądać wyżej wymienione obiekty od dnia 19—22 kwietnia 1948 roku w godzinach od 9—15 w Łodzi przy ulicy: Pogonowskiego 52, Wólczańska 158, Sienkiewicza 75/77 oraz w Pabianicach przy ul. Roli - Żymierskiego 34.

LIKWIDATURA TERENOWA PWS. OKRĘGU ŁÓDZKIEGO.

(k 1238)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 2 im. N. Barlickiego w Łodzi, ul. Żwirki Nr 19 ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie **50 SZAF 5 - DRZWIOWYCH DO UBRAŃ ROBOCZYCH.**

Wszelkie informacje i podkładki kosztorysowe można otrzymać w Biurze Energetyki i Ruchu w godz. urzędowych. — Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie szaf do ubrań roboczych należy składać w sekretariacie P. Z. P. W. Nr 2 przy ul. Żwirki 19 do dnia 5 maja do godz. 11.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12.

Wadium przetargowe w wysokości 2% od sumy przetargowej należy wpłacić w Banku Gospodarstwa Krajowego na konto Nr 111 kwit dołączyć do oferty.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu. (k 1226)

»BARWOTA«

PIOTRKOWSKA 175a
Tel. 137-10 i 156-54

POLECA:

BARWNIKI ANILINOWE
POKOSTY
ACETON
FARBY ZIEMNE
LAKIERY
NITRO.

AMERYKAŃSKIE OPONY SAMOCHODOWE

(k 1253)

PRZEDSIĘBIORSTWO ROZBIÓRKOWE

R. KRAJEWSKI

ŁÓDŹ, ul. KOŁŁĄTAJA Nr 1/5. — Telefon 145-24

Przystanek tramwajowy: **Nr 6**
(Pomorska róg Magistrackiej)

POLECA:
CEGŁĘ PRASÓWKĘ Z ROZBIÓREK W RÓŻNYCH ILOŚCIACH
Z DOSTAWĄ w/g. ŻYCZEŃ KLIENTA.

(3934 g)

Akumulatory samochodowe i motocyklowe

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
GWARANCJA FABRYCZNA
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
KRAKOWSKIEJ WYTWÓRNI AKUMULATORÓW

FELDMAN EDMUND

ARTYKUŁY SAMOCHODOWE
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 114. — Tel. 158-96

(k 866)

W dniu 24 b. m. ukaże się SPECJALNY NUMER „Dziennika Łódzkiego" poświęcony

TARGOM POZNAŃSKIM

OGŁOSZENIA do tego numeru przyjmowane są do dn. 22. IV. 1948 r. do godz. 12 w południe.

(wł.)

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243. — Telefon 107-25

CODZIENNIE o godzinie 19,15
a w NIEDZIELĘ 2 przedstawienia o godzinie 15,30 i 19,15

„ZEMSTA NIETOPERZA"

Operetka w 3 aktach J. Straussa.

Kasa teatru czynna w niedzielę od godz. 11 w gmachu teatru.

(k 1225)

Aromaty owocowe

DO CUKRÓW, CIAST, LODÓW.
ESENCJE — do likierów i lemoniad.
PASTA „AURANSI" — naturalna oranżada.
PASTYLKI — do wód mineralnych,
polecamy w pierwszorzędnej jakości

„A R O M A T"

Wł. F R. B O R U S Z A K
WIELKOPOLSKA WYTWÓRNIA CHEMICZNA OLEJI ETERYCZNYCH AROMAT. OWOCOWYCH
P O Z N A Ń, Św. MARCIN 27. — Tel. 37 - 16.

(k 1181)

Giełda Zbożowo - Towarowa w Łodzi

przyjmie natychmiast jednego

laboranta (kę) specjalistę

w dziale badania przetworów zbożowych i pieczywa.

Warunki pracy i wynagrodzenia do osobistego omówienia.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się w godzinach od 8 do 15, **Łódź, ul. Gdańska 38.**

(k 1227)

UWAGA! UWAGA!

PO DWULETNIEJ PRZERWIE

PONOWNIE ZOSTAŁA OTWARTA

PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA

„C R I S T A L"

pod znanym kierownictwem ob. SKWARKO JÓZEFA b. współwł. f-my „BUKIET" w Warszawie.

Ł Ó D Ź, ul. 6 - SIERPNIA 1/3

POLECA STAŁYM BYWALCOM SMACZNIE PRZYRZĄDZONE **POTRAWY i ZAKĄSKI.**

(k 963)

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA

ZENIT

wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź Piotrkowska 73

Telefon 173-97.

Filia: ul. PIOTRKOWSKA Nr 117. — Telefon 172-45.

Poleca wprost ze składu: Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości.

Skład bogato zaopatrzony również w materiały biurowe. (k 33)

Zdrojowisko-Inowrocław

kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe

WODOLECZNICTWO—INHALATORIUM

leczy: reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby kobiece, serca, nerwowe, górnych dróg oddechowych.

Bezpłatne PROSPEKTY wysyła Zarząd Zdrojowiska

(k 1179)

TECHNICZNA OBSŁUGA ROLNICTWA
Przedsiębiorstwo Państwowe
ZARZĄD CENTRALNY w ŁODZI
Al. KOŚCIUSZKI Nr 46

POSZUKUJE:

Inspektorów finansowych
Księgowych - bilansistów
Samodzielnych księgowych

obeznanych z Jednolitym Planem Kont, księgowością przemysłową i arkuszami rozliczeniowymi kosztów — do pracy w Łodzi i na terenie całej Polski.

Warunki w zależności od kwalifikacji do omówienia.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne do Wydziału Personalnego Z. C. T. O. R. P. P. (k 1161)

Najkorzystniej po przystępnych cenach można nabyć wszelkie

TAP CERSKIE MEBLE

w Zakładzie Tapicerskim
JAN MARTYNOWSKI
ul. Kilińskiego Nr 10 a.
ROBOTA SOLIDNA.

Drągi

SOSNOWE i DRZEWO opałowe, w ładunkach wagonowych
poleca
ED. SIEIŃSKI
KOSTRZYN Wlkp.,
Tel. 139

(6659)

SPRZEDAŻ OBRAZÓW na raty
BAZAR KATOLICKI
ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza Nr 49

(k 1096)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY kroju szycia i modelowania przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym, przyjmują zapisy na kurs trzy-miesięczny i półroczny, ul. Zgierska 39-a, od godz. 9 do 18. (3795 p)

ROBOTNICZE Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje jednomiesięczny internatowy kurs dla kierowników i wychowawców kolonii letnich. Zgłoszenia do dnia 1 maja przyjmuje biuro Oddziału, ul. Piotrkowska 165. (k 1162)

NA FORTEPIANIE i harmonii uczę bez nut muzyki lekkiej specjalną metodą. Południowa 42—2. (3898 p)

WIADOMOŚCI KUPIECKIE

Zrzeszenie Kupców Branży Włókienniczej Województwa Łódzkiego podaje do wiadomości, że **legitymacje członkowskie są do odebrania w Biurze Zrzeszenia Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 40 pokój Nr 10.**

Jednocześnie apeluje się do wszystkich Kupców Włókienników, którzy dotychczas nie należą do Zrzeszenia, aby zapisali się na członków w zrozumieniu swego własnego interesu.

(k 1182)

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE „B A C U T I L" w ŁODZI, ul. Drewnowska Nr 84

zatrudni natychmiast:

3 księgowych

Wymagana praktyka, znajomość księgowości przebitkowej i jednolitego planu kont.

Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem w godz. od 8—15. (k 1058)

TEATR „SYRENA" TRAUGUTTA 1

DZIŚ po raz 50 barwna groteska dyplomatyczno - satyryczna Z. GOZDAWY i W. STĘPNIA

„AMBASADOR"

udział biorą: Jadwiga Andrzejewska, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Irena Małkiewicz, Kazimierz Dejunowicz, Edward Dziewoński, Wacław Jankowski, Kazimierz Pawłowski, Leopold Sadurski, Igor Śmiałowski, Stefan Witas, Stanisław Woliński, Jan Ławrusiewicz oraz balet i orkiestra „SYRENY". Kier. art.-lit.: Jerzy Jurandot. — Reżyseria: Kazimierz Rudzki. — Dekoracje i kostiumy Marian Stępień. — Kier. muz.: A. Markiewicz. Poczt. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16. Telefon 272-70.

LEKARZE

Dr. MIECZYSŁAW KOWALSKI specjalista — weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3. 8—10 i 4—7. (k 122)

Dr. HEYKO-PORĘBSKI Jan choroby skórno - weneryczne, Brzeźna 6, tel. 158-19, 5—7. (k 172)

Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 2—7. Sienkiewicza 51. (k 257)

Dr. GLAZER skórne weneryczne 5—8, Andrzeja 28. (k 119)

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. (k 169)

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Tragutta 9. (3071 p)

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. (k 120)

Dr. MED. SIENKO KSAWERY — specjalista skórno - weneryczne, 1—2, 4—6, Kilińskiego 132. (k 124)

Dr. KOWALSKI ANATOL specjalista skórno - weneryczny, Piotrkowska 175, 2—7. (3769 p)

Dr. REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (k 132)

Dr SWIDERSKA - ŁONICKA skórne, weneryczne kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224 tel. 141-72. (K. 170)

Dr. CZERNIELEWSKI — choroby skórno - weneryczne, Piotrkowska 38, czwarta—siódma. (k 1059)

LEKARZE DENTYŚCI

LEKARZ-dentysta Zofia BALICKA — Moniuszki Nr. 11, II piętro. Tel. 151-15. (k 117)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11. Telefon 154-12. (k 125)

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26-a. (k 704)

WARSZAWSKIE Laboratorium Dentystyczne, Piotrkowska 25 wykonuje najnowocześniejsze uzębienie. Telefon 260-13. (k 545)

KUPNO I SPRZEDAŻ

FUTRA, lisy, spody, poleca M. Sabat, Łódź, Narutowicza 1. Ceny niskie. (k 320)

OKULARY oraz naprawa okularów. Warsztat optyczny Łódź, Nowomiejska 3. (k 252)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka), tel. 175-75. Poleca najtaniej sypialnie stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (k 321)

DZIEWIARNIA oczkarkowa całkowicie urządzona do sprzedania. Telefonować 221-02. (3743 p)

BAZAR MEBLI poleca tanie używane meble. Łódź, Stary Rynek 8, tel. 188-31. (k 21)

OKAZJA. Sprzedam motocykl 350, stan bardzo dobry. Kościuszki 93, warsztat motocyklowy. (k 1081)

PLATYNY oczkarkowe kupię każdą ilość 32—30 lub 28 fajn. Zgłoszenia telefoniczne 264-44 od godz. 9 do 15, Łódź, Wysoka 22. Firma S. Wagner i S. Górecki. (k 926)

SYPIALNIE, stołowe, gabinety stylowe — nowoczesne oraz dywany, firanki, ceraty poleca F-ma Władysław Jankowski, Piotrkowska 161. (k 950)

SPRZEDAM samochód furgon 1,5 tony na chodzie, oraz motor Opel Blitz kompletny. Piotrków Tryb. 1 Maja 14. Ziemba. (3677)

CHEVROLET - Kanada 3/4 tony z przyczepą dwukołową, łączna nośność 2 t., ogumienie, wyposażenie, stan pierwszorzędny — sprzedamy. Do obejrzenia w godzinach 8—9 i 15—17, Południowa 28, tel. 115-32. (k 1070)

MOTOCYKL DKW 200 model 1940 na chodzie. Stan bardzo dobry. Szwed, Piotrkowska 15. (k 1054)

ZANIM KUPISZ meble, obejrzyj „Meblostyl" Główna 69. „Meblostyl" bije cenami i jakością. (k 1003)

OKAZJA sprzedam 7 mórg ziemi ornej, nadającej się na place w okolicy Tuszyna. Wiadomość: Fabryczna 5/3. (k. 1160)

SPRZEDAM Zündapp 250 stan b. dobry. Restauracja, Kilińskiego 231, od godz. 8—14. (3859 p)

ELEKTRODY do spawania elektrycznego w otulinie, do żelaza i odlewów poleca Kazimierz Madej, Wyroby Żelazne, Artykuły Techniczne, Naczynia Kuchenne, Łódź, ul. Piotrkowska 181. Telefon 272-08 i 260-19. (k 1137)

KOZETKĘ krytą ceratą w dobrym stanie i łóżeczko dziecinne z siatką sprzedam. Wiadomość Al. Kościuszki 11 m. 7, od 4 p.p. (3902 p)

SPRZEDAM lub wydzierżawię rozlewnię octu i wytwórnię wód gazowych w Łodzi. Oferty „Rozlewnia" w Administracji. (3901 p)

KREDENS pokojowy mały, krzesła obite skórą, salonik mahoniowy — okazyjnie sprzedam: Wierzbowa 34/4, od 9—10, 19—21. (k 1217)

Z POWODU wyjazdu odstąpię sklep z urządzeniem przy Piotrkowskiej. Wiadomość Andrzeja 4—12. (3932 g)

SZAGATMASZYNY 400 duże, sprzedam. Południowa 36—22. (k 1236)

SPRZEDAM duży plac na Chojnach. Wiadomość: Rzgowska 278. (k 1231)

SAMOCHÓD „Dodge" 2 tony z przyczepką dwukołową, łączna nośność 3 t., ogumienie, wyposażenie, stan pierwszorzędny, sprzedamy. Wiad. tel. 226-31. (k 1254)

SPRZEDAM

Wytwórnię wód mineralnych i rozlewnię piw w POZNANIU nowoczesną, dobrze zaprowadzoną w pełnym biegu.

Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „4,640."

(k 1222)

SPRZEDAM 1/3 domu w Poznaniu. Oferty „Poznań". (3917 p)

ELEKTRYCZNE przyrządy pomiarowe kupuje Laboratorium, Lipowa 23. (3918 p)

STOLARNIĘ z urządzeniem ręcznym w śródmieściu — sprzedam. Oferty pod „Rzemiosło". (3912 p)

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje, sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3, przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna. (3909 p)

SPRZEDAM bor-maszynę i nożyce. Zgierska 30-a, m. 23. (3887 p)

WILLA w Kolumnie jedenasto pokojowa do sprzedania. Oferty sub. „Kolumna", „Prasa" Piotrkowska 55 (k 1177)

SPRZEDAM motocykl 100 na starter, stan dobry. Wiadomość Suwalska 9, m. 30. (k 1176)

ZAOFIAROWANIE PRACY

KONSTRUKTOR mechanik do produkcji aparatów wysokociśnieniowych poszukiwany. Oferty z referencjami do Biura Ogłoszeń PAP, Piotrkowska 133, pod „Przemysł Prywatny". (k 1007)

POWAŻNA wytwórnia kosmetyczna poszukuje fachowego akwizytora na Łódź i województwo. Zgłoszenia z referencjami i życiorysem do „PAR", Kraków, Rynek Główny 46, pod „1835". (k 943)

„KA-KA-DU" Wytwórnia Win i Miodu B-cia J. E. Kąpielscy i S-ka Łódź, ul. Narutowicza 3, tel. 204-21. Poszukujemy przedstawicieli na teren miasta Łodzi i pozamiejscowych. Warunki do omówienia. (k 1110)

POTRZEBNA starsza kobieta do prowadzenia samodzielnego gospodarstwa rolnego, może być małżeństwo. — Wiadomość: Rzgowska Nr 143 (Restauracja). (k 1194)

SPÓŁDZIELNIA Budownictwa Wiejskiego zaangażuje wykwalifikowanych monterów - elektryków, obeznanych z budową linii napowietrznych. Warunki do omówienia. Zgłaszać się Narutowicza 59, godz. 8—10. (k 1190)

KETLARKA wykwalifikowana potrzebna. Nawrot 32/3. (k 1237)

POMOCNICA domowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia Piotrkowska 175, m. 10. (k 1230)

WYCHOWAWCZYNI do 8 miesięcznego dziecka potrzebna od zaraz. Piotrkowska 48. (k 1224)

SPODNIARKI na konfekcję poza dom, mogą się zgłosić: Przemysł Konfekcyjny, Bandurskiego 9—11. (3922 p)

KRAWCY na marynarki konfekcyjne poza dom, mogą się zgłosić: Przemysł Konfekcyjny, Bandurskiego 9/11. (3921 p)

SPÓLNIKA obznajomionego z handlem zagranicznym poszukuje nowopowstała firma, zgłoszenia „Eksport". (3923 p)

DYREKCJA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO C. Z. P. Wł.

zatrudni od zaraz:

1) **INŻYNIERA** względnie **technika budowlanego** na kierowniczym stanowisku,
2) **KREŚLARZA** z wymogami technicznymi.

Zgłoszenia kierować należy do Wydziału Personalnego Dyrekcji Szkolnictwa Zawodowego CZPWł. Piotrkowska 51. (k 1186)

POTRZEBNA pomoc domowa do starszej pani, Nawrot 7, sklep z kapeluszami. (3924 p)

POTRZEBNA gosposia samodzielna i pomoc domowa, Gdańska 65, pralnia. (k 1239)

POSZUKIWANIE PRACY

RUTYNOWANA, starsza, wychowawczyni poszukuje posady. Oferty pod „Rutynowana" „Prasa", Piotrkowska 55. (k 1235)

STOLARZ i okuwacz budowlany przyjmie pracę. Oferty pod „Samodzielny" „Prasa" Piotrkowska 55. (k 1232)

KIEROWNIK drukarni, kalkulator, zecer, poszukuje pracy. Oferty pod „Felek" „Prasa" Piotrkowska 55. (k 1228)

KRAWCOWA szyje po domach. Tylko poważne roboty. Oferty „3915". (3915 p)

Rozłąrgnienie

— Witam pana,
Panie Beczka.
Czy to synek,
Czy córeczka?

— Muszę spytać
mojej żony,
Bom jest troszkę
Roztargniony.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18;
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13—14, tel. 125-64;
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10—12, telefon 209-02;
Kierownik działu miejskiego od godz. 10—12, telefon 208-95.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53, telefon 180-74, czynny w godzinach 8—18 i ul. Piotrkowska 96. Prenumerata z odbiorem na miejscu mies. zł. 120. — Prenumerata pocztowa mies. zł. 135. — Prenumerata z odniesieniem do domu mies. zł. 170.
Konto P. K. O. VII—567 Oddział w Łodzi.

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik. Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

RUTYNOWANA maszynistka przyjmie pracę po południu. Zgłoszenia: „Warszawianka" w Administracji. (k 1173)

PO UKOŃCZENIU księgowości, praktyki biurowej poszukuję. Łaskawe zgłoszenia sub: „Pracowity". (k 1175)

LOKALE

POSZUKUJEMY garażu w śródmieściu dla samochodu ciężarowego. Centrala Techniczna Piotrkowska 109. (k 1143)

DWAJ STUDENCI kończący medycynę, wypłacalni, poszukują pokoju. Oferty „3855".

POSZUKUJĘ 1 pokoju z kuchnią. Koszty remontu zwrócę. Oferty do „Dziennika Łódzkiego" pod „Przedmieście"

PLAC śródmieście 300 m. kw. wydzierżawię. Oferty pod „Śródmieście" do administracji. (3904 p)

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia śródmieście na podobne, mniejsze, wygody, gdziekolwiek. Oferty: Administracja „Henryka".

POŻYCZĘ większą sumę za odstąpienie pokoju, kuchni, wygody. Oferty: Administracja „Pieniądze".

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, Ruda Pabianicka, letniskowe, na takie same lub większe w śródmieściu. Oferty pod „Letnisko" do „Dziennika Łódzkiego". (3916 p)

NAD MORZEM pokoje odnajmę, Oliwa, Droszyńskiego 3, Perokako. (k 1206)

WISŁA — Jawornik, willę 5-pokojową, wszelkie wygody wydzierżawię. Kurnatowski, Łódź, Piotrkowska 179, tel. 133-98. (3914 p)

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia na 2—3 wygody, śródmieście. Oferty Kamienna. (3913 p)

ZA MIESZKANIE Julianów, oddam pokój kuchnia śródmieście. Oferty: Administracja „Hanna".

POKÓJ z kuchnią na większe mieszkanie w Łodzi, zamienię. Informacje: tel. 122-72, Nawrot 7, m. 8. (3896 p)

SKŁADY — piwnice do wynajęcia centrum. Tel. 139-19, 8—16. (3897 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Teodor Kubiak, Łódź, Łukaszewskiego 23.

ZGINĘŁA wilczyca jasno - żółta, duża z obrożą. Odprowadzić: Cyganka, Złotno 14. (2770 s)

SKRADZIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Wieluń, Gaik Józef, ur. 2.11. 1922 r., zam. Gaszyn, pow. Wieluń. (k 1223)

ZGUBIONO dowód emerytalny na nazwisko Maier Władysława. Ozorkowska 8. (3933 g)

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU - Sieradz. Kowalczyk Władysław, Majaczewice, gm. Majaczewice, pow. Sieradz. (k 1233)

ZGUBIONO zaświadczenie RKU—Kielce, na nazwisko Ornoch Zbigniew, Dobrzyńska 2. (k 1229)

ZGUBIONO legitymacje tramwajową na nazwisko Zakrzewski Florian, Wschodnia 74—18. (gr.)

BRONISŁAW Stawiski zam. w Łodzi, Kilińskiego 95, zgubił pozwolenie na prowadzenie samochodów i motocykli Nr. 11.701, wydane 4 czerwca 1947 r. (3920 p)

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą Suitko Stanisław, Łódź, Nowotki 24. (2773 s)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Miller Władysław, Łódź, Piekarska 15. (2772 s)

ZGINĄŁ, pies młody, nierasowy, czarny, brzuszek biały, łatka na karku, bez ogona. Odprowadzić nagroda, Brzeźna 14. (3900 p)

ZGUBIONO legitymację PKP na nazwisko Maria Kahl, Łódź, Bednarska 20. (3903 p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową (niebieską) na nazwisko Natalii Włodarczyk. (3911 p)

ZAGINĄŁ pies - wilk, zwie się „Lord". Prosimy odprowadzić za wynagrodzeniem Rzgowska 60a. (3906 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Józef Bieniek, Wólczańska 143. (3890 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź Powiat. Nazwisko Józef Mikinka, wieś Stefanów, gm. Wiskitno, pow. Łódź. (3892 p)

SKRADZIONO legitymację służbową Nr. 281, wystawioną przez Główny Urząd Kontroli Prasy w Warszawie, na nazwisko. Hryniewieckiej Ireny. (3894 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Eugenia Morawska, Lelewela 6. (3893 p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową (żółtą). Nazwisko Stefan Winkier, Pogonowskiego 19. (3895 p)

RÓŻNE

FOTOGRAFIE legitymacyjne w ciągu godziny — prace amatorskie wykonuje Legionów 1. (k 256)

PARYŻANKA, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów. Śródmiejska 6/5. (k 492)

ARTYSTYCZNA reperacja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolinowa, Piotrkowska 30. (k 100)

KONCESJONOWANY Zakład Instalacyjny Volta Piotrkowska 18, wykonuje szybko solidnie instalacje elektryczne siły, światła, pod kierownictwem inżynierów oraz załatwia protokóły elektrowni. (k 951)

POSZUKUJĘ spólnika z większym kapitałem do rentownego przedsiębiorstwa z dużą przyszłością. Wiadomość tel. 173-97 godz. 9—18. (3800 p)

FRYZJER damski Aleksander pracuje obecnie Piotrkowska 27, f-ma Hołodyniak. (k 1158)

KAPELUSZE damskie, męskie — fasonuje, odświeża, przerabia — Pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Pomorska 4. Tel. 166-03. (k 705)

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę Tkalnia Sztuczna Frankowskiej, Śródmiejska 23/2. (3926 g)

MASZYNA waflarska gazowa pół automat do wypieku wafli stożkowych, wiadomość Firma Witte Radziński, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 112. (k 1219)

NOWOOTWORZONY komfortowy Hotel Pel-Mel Warszawa, Obrońców 1, telefon 10.50.25, tramwaj 25. (k 1218)

FOTOGRAFIE legitymacyjne w ciągu pół godziny. Nawrot 1. (k 1251)

Podróż w nieznane

26)

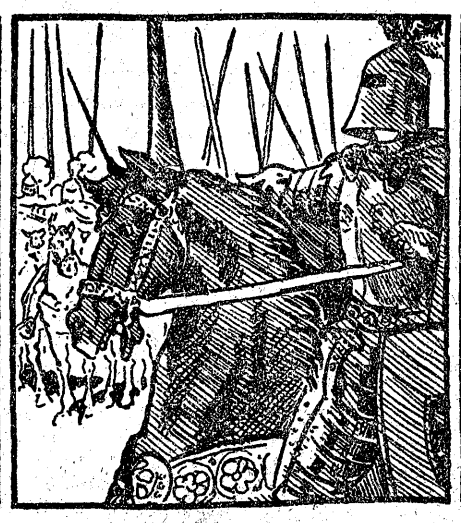

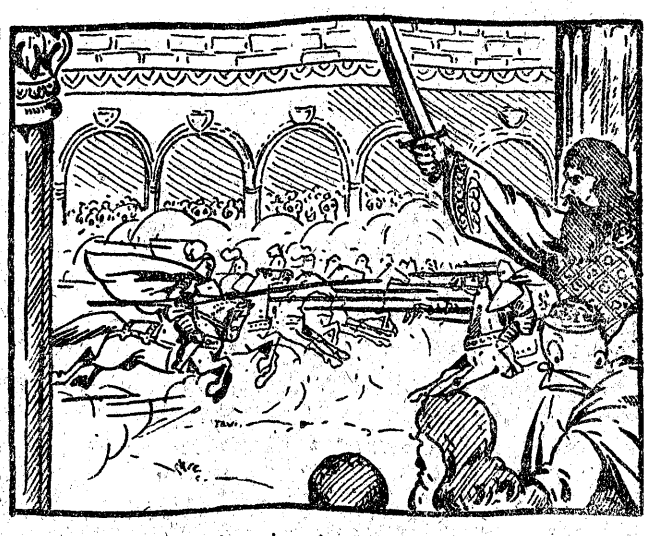

A na zamku rozpoczął się wielki turniej. Wszystkie krużganki zapełnione były damami dworu, które z ciekawością śledziły defiladę rycerzy na podwórzu zamkowym. Wśród szczęku zbroi i dźwięku trąb przesuwał się orszak najdzielniejszych wojaków.

Uwagę wszystkich przykuwał Czarny Rycerz. O jego zwycięstwach było głośno w całym kraju. Rycerz ten powstrzymywał jedną dłonią rumaka, rwącego się do skoku i spod spuszczonej przyłbicy śledził ukradkiem swych rywali.

Książę: Jak sądzisz, kanclerzu, czas już zaczynać?

Arapit: Tak. Dawno już nie byłem na meczu. Z przyjemnością popatrzę na pajaców, jak się szturchają żelaznymi drągami.

Książę dał znak. Turniej się rozpoczął.

Wojownicy jeszcze raz sprawdzili poprzęgi, potrząsnęli kopiami i, na dany znak — ruszyli. Konie wzięły rozpęd, przestrzeń między przeciwnikami w poszczególnych szrankach malała coraz bardziej.

D—024332